Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, wtorek 1 października 1935 Nr. 269

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

20 stron objętości w każdą niedzielę

W stałem dążeniu do udoskonalenia naszego pisma tak pod względem treści i sprawności informacyjnej, wydawnictwo „Nowego Dziennika" przygotowuje dla P. T. Czytelników innowację, która niewątpliwie spotka się z ogólnem zadowoleniem.

Poczynając od dnia 1-go października br. numer niedzielny „Nowego Dziennika" ukazywać się będzie

W OBJĘTOŚCI 20 STRON DRUKU

przyczem dla P. T. Prenumeratorów

NIE PODWYŻSZAMY CENY ABONAMENTU

mimo zwiększonych kosztów w związku z większą objętością pisma. Cena numeru pojedynczego w dni niedzielne

WYNOSIĆ BĘDZIE 20 GROSZY

Cena numeru we wszystkie inne dni tygodnia pozostaje niezmieniona (15 groszy).

Udogodnienie, jakie stwarzamy dla Prenumeratorów, nie podwyższając ceny abonamentu, obejmującej dostawę pisma do domu w Krakowie przed godz. 7 rano, oraz na prowincji przez pocztę, zachęci niewątpliwie naszych Czytelników do zaabonowania „Nowego Dziennika" już z dniem 1-go października b. r.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika"

Min. Beck wrócił do Warszawy

Warszawa. 30. 9. PAT. Dziś o godz. 9.10 pociągiem berlińskim przybył z Genewy do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką. Na dworcu p. ministra witali: podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek, min. Schaetzel oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z.

Moratorjum dla długów hipotecznych

Warszawa, 30.9. (Sin). Moratorjum dla długów hipotecznych zostało przedłużone do dnia 1 stycznia 1938.

Zwołanie Sejmu i Senatu na 4 bm.

Warszawa. 30. 9. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniami z dnia 30 września zwołał Sejm i Senat na pierwsze posiedzenie na piątek dnia 4 października.

Zarządzenia brmią:

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O ZWOŁANIU SEJMU.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy kontytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu i uchwalenia regulaminu.

Warszawa, dnia 30 września 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) W. Sławek

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O ZWOŁANIU SENATU

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. godz. 16, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Senatu i uchwalenia regulaminu.

Warszawa, dnia 30 września 1935.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) W. Sławek

Goebbels mówi:

„Indywidualna akcja antyżydowska jest czynem antypaństwowym"

Berlin. 30. 9. PAT. W czasie ćwiczeń kawaleryjskich w Karlhorst minister propagandy Rzeszy dr Goebbels wygłosił przemówienie, w którem podkreślił szczególne zadania armji i partji narodowo - socjalistycznej w życiu narodu niemieckiego.

Min. Goebbels w ostrych słowach potępił działalność malkontentów, podkreślając, że żadna siła nie może skłonić rządu niemieckiego, by uczynił coś, co mogłoby szkodzić przyszłości narodu. To, co narodowi socjaliści uznają za konieczne, będzie przeprowadzone, bez względu na ukryty, lub otwarty opór biurokracji. Minister przyznał, iż wskutek niezadawalających żniw zeszłorocznych, tu i ówdzie dał się odczuć brak pewnych artykułów żywnościowych, ale — dodał mówca, — państwo narodowo - socjalistyczne znajdzie środki, by zaradzić temu stanowi rzeczy. W najbliższych miesiącach z całym rygorem przeprowadzona zostanie zasada kanclerza, iż wprawdzie podwyżka płac nie jest obecnie możliwa, to jednak nie można dopuścić do zwyżki cen. Obecnie naprężona sytuacja na świecie wymaga natężenia wszystkich sił narodu nietylko na drodze rozbudowy armji, lecz również przez utrzymanie moralnej siły odpornej. Nie można więc tolerować akcji, rozbijającej naród przez wnoszenie do wewnątrz jego sporów religijnych. — Duchowni niech zostaną na kazalnicach, my zaś na mównicach publicznych. Każdego, kto chciałby szkodzić państwu, zniszczymy w imię przyszłości tego państwa.

Dotyczy to również zagadnienia żydowskiego, które rozwiązane zostanie przez państwo. Minister ostrzega z naciskiem przed wszelką indywidualną akcją przeciwżydowską, zaznaczając, że uważana ona będzie za czyn antypaństwowy.

Na zakończenie poruszył min. Goebbels kwestję Kłajpedy, oświadczając: niewolno światu tak długo mówić o prawie, dopóki deptane jest ono w Kłajpedzie. Ze swym sporem świat może się zresztą sam załatwić. — Ktokolwiekby jednak chciał nas weń wciągnąć, spotka się ze zdecydowanym oporem.

„Szloszim" po zgonie błp. Kuka

Jerozolima, 30.9. ZAT. Na dzień dzisiejszy przypadły szloszim po zgonie naczelnego rabina Palestyny, Abrahama Izaka Kuka. Z inicjatywy Waad Haleumi odbyła się dziś uroczystość żałobna w gmachu Agencji Żydowskiej w Jerozolimie.

Linja kolejowa Hajfa-Akaba

Jerozolima, 30.9. ZAT. „Telestin" komunikuje, że dyrektor kolei palestyńskiej postanowił zbudować nową linję kolejową z Hajfy do Akaby. Linja ta ma w pierwszym rzędzie doniosłe znaczenie strategiczne.

Angielska pochwała elastyczności

(K) Sesja Ligi Narodów narazie skończyła swe obrady. Nastąpiło jednak nie zamknięcie sesji, lecz jej odroczenie. Ministrowie Eden i Beck wyjechali z Genewy. Laval przebywa również w Paryżu, by kierować akcją wyborczą do senatu i sparaliżować zakusy jednolitego frontu ludowego. Jak się jednak sytuacja teraz przedstawia? Uchwała Rady Ligi Narodów przekazuje dalszy tok sprawy — prawnikom. Zastosowany ma być punkt 4 art. 15 paktu Ligi Narodów, a punkt ten brzmi: „Jeśli kwestja sporna nie może być załatwiona, ogłasza Rada sprawozdanie, polegające na jednogłośnej, alboteż większością członków dokonanej uchwale, oraz komunikuje szczegóły kwestji spornej i wnioski, które uważają za najsprawiedliwsze i nadające się najbardziej do zlikwidowania sporu." Rada ma więc obecnie na podstawie punktu 9 tego samego artykułu prawo odwołania się do plenum Ligi Narodów. Jeśliby jedna ze stron wystąpiła z akcją wojenną, oznacza to wedle artykułu 16 wojnę przeciwko wszystkim członkom Ligi Narodów.

Uchwała ta zapadła jednogłośnie. Rada Ligi zaprosiła przedstawicieli tak Włoch jak i Abisynji do wysłuchania tej rezolucji. Baron Aloisi się nie zjawił, a przy stole zasiadł tylko delegat Abisynji. Sytuacja prawna jest teraz jasna, bo jeśli w myśl statutu Ligi Narodów zapada uchwała jednogłośnie, Włochy nie mogą rozpocząć wojny. Jeśli uchwały Rady Ligi Narodów zapadają tylko większością głosów, to Włochy związane są tylko na okres trzech miesięcy, po upływie którego mają swobodę ruchów.

Pytanie tylko zachodzi, czy Włochy będą w stanie ponosić wielkie ciężary mobilizacji i przygotowań wojennych przez trzy miesiące bez natychmiastowego wypowiedzenia wojny. To jedno jest już teraz jasne: wedle komunikatu z ostatniej włoskiej Rady ministrów, która zebrała się w sobotę, Włochy postanowiły narazie nie wystąpić z Ligi Narodów. Włochy zajmują stanowisko wyczekujące. Mussolini żywił spoczątku nadzieję, że zostanie zrealizowana wysunięta przez niego sugestja o wznowieniu konferencji Anglji, Francji i Włoch, że więc wróci się do pierwszej fazy konfliktu, ale Anglja nad tą sugestją przeszła do porządku dziennego, oświadczając kategorycznie, że może sprawę traktować tylko w ramach Ligi Narodów. Anglja nazywa to pięknie „kolektywnem bez pieczeństwem".

Chodzi teraz tylko o to, jak to kolektywne bezpieczeństwo należy interpretować. — Ciekawą była przedewszystkiem Francja, która wystosowała pod adresem Anglji zapytanie, co uczyni Anglja, jeśli w Europie znajdzie się państwo nieprzynależne do Ligi Narodów, które sprowokuje wojnę. Francja chciała się więc poprostu dowiedzieć, jak zachowa się Anglja na wypadek zaatakowania niepodległości Austrji, przyczem nikt chyba nie ma wątpliwości, kto może tę niepodległość Austrji zaatakować. Anglja odpowiedziała znowu dokumentem, który nazwać można pięknym poematem, pozbawionym niestety mimo wszystko cech precyzji. Dowiadujemy się więc z przytoczonego poniżej listu angielskiego ministra spraw zagranicznych do ambasadora francuskiego w Londynie, że rząd brytyjski uzna absolutnie supremację prawa w stosunkach międzynarodowych, bo ta supremacja prawa stała się składnikiem angielskiego sumienia narodowego. Sir Hoare jeszcze raz uroczyście zapewnia, że Anglja, proklamując wierność niewzruszoną Lidze Narodów, nie kieruje się absolutnie żadnym egoizmem. Nawiasem powiedziawszy, bardzo charakterystyczny jest ten ustęp nowej deklaracji rządu angielskiego, który uważa widocznie, że są bardzo poważne motywy do niewiary w szczerość intencji angielskich.

Zresztą najlepiej scharakteryzował G. B. Shaw tę właśnie szczerość angielską następującemi słowy: „Każdemu Anglikowi wrodzona jest owa cudowna siła, która go czyni panem świata, gdy bowiem czegoś chce, nigdy się nie przyzna, że on tego chce, lecz czeka cierpliwie, aż w jego mózgu, Bóg wie jak powstaje najgłębsze przekonanie, że jest jego moralnym i religijnym obowiązkiem pokonać ludzi, którzy posiadają przedmiot jego pożądania". Mniejsza jednak o szczerość intencji angielskich, bo bez względu na jej charakter dobrze się stało, że autorytet Ligi Narodów porusza się tym razem po linji interesów imperjum brytyjskiego. Zresztą nie wątpimy wcale w to, że idea Ligi Narodów znajduje najszczerszy oddźwięk w angielskiej opinji publicznej. Świadczy o tem manifest, podpisany przez 44 wybitne osobistości angielskie, wręczony Lavalowi. Znajdujemy na tym manifeście podpisy Normana Angella, sira Roberta Cecila, wodza angielskich związków zawodowych Clynesa, biskupa Durhamu, sira Herberta Samuela, — sam zaś manifest zapewnia, że angielska opinja publiczna zawsze pomagać będzie rządowi w każdej akcji, zdążającej do obrony paktu Ligi Narodów, a temsamem Anglja jest za udzieleniem Francji wszelkich gwarancyj, płynących właśnie ze statutu Ligi Narodów.

Tak zapewnia manifest owych 44 szlachetnych Anglików, między którymi znajdujemy przedstawicieli wszystkich angielskich kierunków politycznych i ideowych. Ale czy rząd angielski bierze na siebie wyraźnie sprecyzowane zobowiązania? Niestety pod tym względem list, który otrzymał francuski ambasador w Londynie, nie daje tej pewności. Angielski minister korzysta ze sposobności, by znowu podkreślić, że Wielka Brytanja jest za zbiorowem utrzymaniem paktu w całej jego rozciągłości, a w szczególności za zbiorowym i trwałym oporem przeciwko wszelkim aktom niesprowokowanej napaści. Sir Hoare czuje, jak problematyczną jest definicja niesprowokowanej napaści i dlatego spieszy z rozmaitemi wyjaśnieniami, ograniczającemi możliwości, wypływające ze zastosowania art. 16 paktu Ligi Narodów. Mówi więc o różnych stopniach winy i różnych stopniach agresji a także i o tem, że stosowanie art. 16, przewidującego sankcje przeciwko państwu atakującemu, może się zmieniać zależnie od okoliczności każdego poszczególnego wypadku. Zamiast więc odpowiedzieć jasno i wyraźnie czytamy słowo o elastyczności interpretacji art. 16 i dlatego wątpimy bardzo, by pochwała tej elastyczności, która rzekomo zwiększa bezpieczeństwo, mogła trafić do przekonania Lavala.

Wszystko jednak jest jeszcze w toku, — wszystkie strony zainteresowane zajmują pozycję wyczekującą, miejmy więc nadzieję, że to nie jest ostatnie słowo Anglji, która chyba nie będzie trwać przy postulacie elastyczności i zdecyduje się do ścisłego „tak" lub „nie".

Jak zachowa się Anglja na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie?

Odpowiedź ministra Hoare'a do rządu francuskiego

Foreign Office ogłosiła treść listu wręczonego ambasadorowi francuskiemu Corbin W liście tym minister Hoare posze:

„Wyraził Pan życzenie swego rządu dowiedzenia się w związku z obecnym konfliktem włosko - abisyńskim w jakim stopniu rząd francuski może być pewnym natychmiastowego i skutecznego zastosowania przez W. Brytanję wszelkich sankcyj, przewidzianych w art. 16 paktu Ligi Narodów w razie pogwałcenia tegoż paktu i odwołanie się do siły w Europie. Zwrócił Pan w szczególności uwagę na ewentualność odwołania się do siły w Europie ze strony jakiegoś państwa europejskiego niezależnie od tego, czy jest ono członkiem Ligi Narodów, czy nie.

Dn 11 września oświadczyłem w Genewie, że rząd brytyjski pragnie być pierwszym w wykonaniu w miarę swej zdolności zobowiązań, wypływających z paktu Ligi i dodałem, że idee wyrażone w pakcie, a zwłaszcza idea supremacji prawa w stosunkach międzynarodowych stały się częścią składową narodowego sumienia W. Brytanji. Zaprzeczyłem też w Genewie wszelkim insynuacjom, że stanowisko rządu brytyjskiego ma na celu cokolwiek innego, niż niewzruszoną wierność Lidze Narodów i tym ideom, które ona reprezentuje Podkreśliłem już jak cały naród popiera rząd w sprawie przyjęcia zobowiązań, ciążących na członkach Ligi i jak dalekiemi od prawdy były insynuacje czy sugestje, jakoby polityka brytyjska miała szczególny charakter w konflikcie włosko - abisyńskim.

Korzystam ze sposobności, żeby powtórzyć, przyjmując na siebie całą odpowiedzialność, że naród angielski jest po stronie zasad Ligi Narodów, a nie jakiegokolwiek szczególnego przejawu jej działalności.

Wszelka inna opinja zapoznawałaby dobrą wiarę narodu angielskiego. Ponownie podkreślam, że Liga Narodów, a wraz z nią W. Brytanja, jest za zbiorowem utrzymaniem paktu w całej jego rozciągłości a w szczególności za zbiorowym i trwałym oporem przeciwko wszelkim aktom niesprowokowanej napaści.

Przypuszczam, że powszechnie będzie uznane, że żaden członek Ligi Narodów nie może swych zamiarów na przyszłość, dotyczących jakiegoś poszczególnego wypadku, przedstawić jaśniej niż to zostało zrobione w tych słowach. — Mówiłem o wszelkich aktach niesprowokowanej napaści Każde słowo tego zdania musi mieć swoją pełną wartość. Przedewszystkiem jest oczywiste, że procedura wynikająca z art. 16 paktu Ligi, która dotyczy pozytywnego aktu napaści niesprowokowanej nie może być stosowana w wypadku aktu negatywnego, jak niewykonanie zobowiązań wynikających z traktatu.

Pozatem w wypadkach użycia siły jest oczywiste, że mogą być różne stopnie winy i różne stopnie agresji i że wskutek tego w wypadkach, kiedy można zastosować art. 16 rodzaj działania, wynikający z wykonania tego artykułu, może się zmieniać zależnie od okoliczności każdego poszczególnego wypadku Wiem o tem, że rząd pański uznaje to zróżniczkowanie również i w stosunku do zobowiązań, wypływających z traktatów. Należy przypomnieć że elastyczność zwiększa bezpieczeństwo i że każdy członek Ligi Narodów musi uznać tak jak sam pakt Ligi to uznaje, że świat nie jest niezmienny".

Dalej min. Hoare ponownie przypomina, że jego deklaracje genewskie i obecna są wyraz polit. rządu brytyjskiego i mają poparcie olbrzymiej większości narodu angielskiego. Opinja publiczna Anglji wykazała w ostatnich tygodniach, że nie jest ona poruszana przez uczucia zmienne i niepewne, lecz chodzi jej o ogólną zasadę w stosunkach międzynarodowych, której pozostanie całkowicie wierna tak długo, jak Liga Narodów będzie rzeczywiście czynną organizacją. Rząd brytyjski wierzy, że instytucja, która według opinji narodu przedstawia jedyną nadzieję uniknięcia strasznych nieszczęść przeszłości, nie odejmie sobie lekkomyślnie sił przez brak wiary we własne ideały i odmowe zbio

rowego działania dla ich urzeczywistnienia. Lecz jak wiara, tak i działania muszą być zbiorowe, to jest kwestja zasadnicza, jeśli pokój ma być zagrożony — to dla wszystkich. Tak długo, jak Liga Narodów będzie trwała dzięki własnemu przykładowi, rząd i naród brytyjski będą działały zgodnie ze wszystkiemi jej zasadami.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

ODPRĘŻENIE W AKCJI STRAJKOWEJ.

Katowice 30. 9. (K) W związku z wznowieniem pertraktacyj pomiędzy pracodawcami a przedstawicielami robotników w sprawie zrealizowania postulatów robotniczych i ustępliwością przemysłowców w tym kierunku, w dniu wczorajszym odbył się ponony kongres radców zakładowych. Na kongresie tym postanowiono odroczyć akcję strajkową do dnia 1-go października br. w celu umożliwienia w międzyczasie polubownego załatwienia sprawy.

Dzisiaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którem zastanawiano się nad wypowiedzeniem umowy taryfowej w związku z zamierzonem żądaniem podwyżki płac w górnictwie. Pozatem toczyły się rozmowy na temat dalszych prac w komisjach mieszanych, w skład których wejdą delegaci robotników i przemysłowców.

WYROK W SPRAWIE DADOKA.

Katowice 30. 9. (K) W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w głośnej sprawie Jana Dadoka z Góry oskarżonego o zamordowanie Franciszka kucia i ciężkie poranienie Jana Grzywy w czasie bójki w karczmie. Mocą wyroku sąd skazał Dadoka na 10 lat więzienia z utratą praw obywatelskich na ten okres czasu.

ŚMIERĆ W KOPALNI.

Chorzów 30 9. (K) Na kopalni Śląsk w Chropaczowie wydarzył się dziś śmiertelny wypadek, któremu uległ rębacz Alojzy Musioł. W czasie pracy został on zasypany zwałami węgla ponosząc śmierć na miejscu. Musioł osierocił żonę i czworo dzieci.

Skazanie prof. Piniego

Warszawa, 30.9. (Sin). W procesie między prof. Pinim a Przesmyckim zapadł wyrok, mocą którego prof. Pini skazany został na zapłacenie odszkodowania w wysokości 1000 zł. i pokutne w kwocie 3000 zł.

— TEATR IM J. SŁOWACKIEGO. Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro „Iwan Groźny“ dramat Al. Tołstoja, z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. W środę „Azais“ komedja L. Wernouil'a z K. Junoszą - Stępowskim w roli głównej.

— „GDY STARE WINO SZUMI“ komedja Seymour Hicks'a i Ashley Dukes'a, według A. Engla, w przekładzie Fl. Sobieniowskiego, będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. W roli głównej wystąpi K. Junosza - Stępowski.

—oXo—

Problem Morza Śródziemnego

Belgradzka „Polityka" zamieszcza artykuł wstępny, którego autor, b. poseł jugosłowiański w Berlinie, Z. Beludżicz pisze na temat „Mare nostro":

„Wielka część floty angielskiej koncentruje się na Morzu Śródziemnem. Pojawienie się okrętów angielskich na tem morzu wywołało zaniepokojenie w Anglji. Włochy uświadamiają sobie — pisze wspomniany dyplomata, że rząd angielski ruchem tym chce manifestować swe dawniejsze prawa na Morzu Śródziemnem. Na tem polega znaczenie owej demonstracji morskiej.

Anglja zaniedbywała Morze Śródziemne od drugiej połowy ubiegłego wieku. Włochy długo uważały się za następcę Anglji na Morzu Egejskiem i Jońskiem. Rozwój spowodował, że w Anglji poczęli wierzyć, iż Mussolini dążył do zwołania konferencji państw. zainteresowanych Morzem Śródziemnem, t. j. Włoch, Anglji, Hiszpanji, Francji i Turcji. Konferencja miała zmniejszyć zbrojenia morskie według rozdzielenia stref interesów na Morzu Śródziemnem. Jest zrozumiałem, że Anglja uczyniła wszystko, aby konferencję taką uniemożliwić. Wszystkie próby włoskie w tym kierunku wzbudziły nieufność w Anglji. W Londynie widzą powód nowych zatargów w tem, że Mussolini chce pokazać, iż Włochy przeważają na Morzu Śródziemnem. Zastanawiają się nad liczbą okrętów, jakiemi obie strony dysponują. Nikt oczywiście nie twierdzi, że Włochy są mocniejsze co do zbrojeń morskich niż Anglja, która posiada czterdzieści razy większy tonaż. Jednak jej flota jest rozproszona i nie może być skoncentrowana na Morzu Śródziemnem, gdyż nie może pozostawić swych krajów bez ochrony. Włochy posiadają o wiele większe lotnictwo. Powszechnie sądzi się, że wojna prowadzona będzie przedewszystkiem w powietrzu. Wreszcie Włochy mają do dyspozycji liczne i rozmaite bazy dla swych poczynań na morzu i w powietrzu.

Pomijając wszelkie środki techniczne, ważnym faktem pozostaje, że panowania nad Morzem Śródziemnem nie można dzielić. Walka o hegemonję wzburzyła to morze we wszystkich jego częściach. Zdawało się, że morze to przez cały wiek śpi, bowiem wszystkie zainteresowane państwa bez poważniejszego sprzeciwu zgodziły się na stosunki, jakie wytworzyła Anglja. Mogły tak uczynić tembłatwiej, że angielska hegemonja ograniczała się do zachowania wolnej żeglugi na tych wodach.

Obecnie wszystkie te państwa wysuwają swe żądania. Turcja i Rosja zaktualizowały kwestję Dardaneli. Grecja oczekuje, że walka o hegemonję zakończy się uwolnieniem Dodekanesu i Cypru. W Albanji dają się zauważyć dążenia do wyzwolenia się z pod wpływów Włoch, we Francji mówi się o Tangerze, który może służyć jako baza w walkach o Gibraltar. Ważnem jest że Hiszpanja poczyna się mieszać do wypadków na Morzu Śródziemnem. Zrozumiałem jest, że cały ten ruch nie może się wyrzec wpływu na Jugosławję.

Jest jeszcze nadzieja, — pisze Beludżicz — że spór o Abisynję skończy się bez wstrząsów w Europie. Przypuszczać można, że Liga Narodów przynajmniej ograniczy, jeżeli nie uniemożliwi wojnę. Jednak jakiekolwiek będą konsekwencje obecnego koncentrowania angielskich sił morskich na Morzu Śródziemnem, nie ulega wątpliwości, że kwestja hegemonji została wysunięta i że hegemonja ta jest główną przyczyną zaostrzającego się coraz bardziej sporu między Rzymem i Londynem.

Autor zaznacza, że możnaby rozwiązywać kwestję, czy na morzu tem zachowana zostanie nadal wolna żegluga, lub czy morze to stanie się „mare nostro", co w konsekwencji odbiłoby się na państwach położonych na jego brzegach. Jak sądzić można, Liga Narodów w krótkim czasie zmuszona będzie zająć się tą sprawą. Kwestja hegemonji musi być rozwiązana tak, aby uskuteczniona była współpraca między państwami, które na Morzu Śródziemnem mają swe interesy.

C. P.

Ewa Wallerstein **Izrael Licht**
Rzeszów
zaręczeni we wrześniu 1935
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszych ukochanych współpracowników tow. **Ewy Wallerstein** z zastępcą prezesa tow. **Izraelem Lichtem** serdecznie gratuluje Komisja Żydowskiego Funduszu Narodowego w Rzeszowie.
5315 Kr.

Z okazji zaręczyn naszych drogich towarzyszy p. **Ewy Wallerstein** z p. **Izraelem** Lichtem serdecznie gratulują
A. Blasberg, L. Gross, M. Reiber, M. Schipper, S Zucker
5315 Kr.

Z okazji zaręczyn kochanych towarzyszy **p. Ewy Wallerstein** z p. **Izralem Lichtem** **serdecznie gratulują**
Snif H. A. Z. „Makabea"
Stow. „Bnej-Sjon" w Rzeszowie
5315 Kr.

Z okazji zaręczyn kol. naszego Izraela **Lichta** z p. **Ewą Wallerstein** serdecznie gratulują
Berta Schipper, Mgr. Ozjasz Rosner
5315 Kr.

Z okazji zaręczyn tow. **Izraela Lichta,** członka Kom. Lok. Org. Sjon. w Rzeszowie z tow. **Ewą Wallerstein** serdecznie gratuluje
Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej W Rzeszowie

Żydowski czeladnik krawiecki z Wilna — pułkownikiem armji abisyńskiej

Wśród żołnierzy a nawet oficerów armji abisyńskiej znajduje się sporo cudzoziemców, szczególnie zaś Europejczyków. Jak wiadomo, jedno z czołowych stanowisk w armji Negusa zajmuje znany poszukiwacz przygód w stylu międzynarodowym, Szwed z pochodzenia, o niezwykle ciekawych dziejach życia, które opisywały gazety wszystkich krajów. Włosi uważają Europejczyków, pozostających w służbie abisyńskiej w chwili wybuchu wojny, za zdrajców własnej rasy. Na łamach „Il Lavoro Fascista" niedawno ukazało się uroczyste przyrzeczenie nie brać podobnych „renegatów" do niewoli, lecz w razie schwytania podczas działań wojennych — rozstrzeliwać na miejscu.

Wśród oficerów armji „króla królów" znajduje się również człowiek o dziwnie brzmiącem nazwisku. Jest to dowódca jednego z pułków, do którego zasadniczych funkcyj należy obrona granic „czarnego państwa". Nazwisko dowódcy brzmi niecodziennie oraz dziwnie szczególnie dla ucha abisyńskiego, a mianowicie: Abram Zagrowski. Człowiek ten pochodzi z oddalonej od „imperjum" Negusa o tysiące kilometrów Polski i należy do narodowości żydowskiej. Urodził się w Wilnie, z zawodu jest... krawcem.

O niezwykle ciekawych przejściach życiowych Zagrowskiego donosi jeden z dzienników paryskich w specjalnym artykule szumnie zatytułowanym: „Od igły krawieckiej do szabli oficerskiej".

ZAGROWSKI W WILNIE

Abram Zagrowski młode lata spędził w rodzinnem Wilnie, gdzie pracował w charakterze czeladnika w jednym z podrzędniejszych zakładów krawieckich, mieszczących się w dzielnicy żydowskiej. Znikome zarobki nie wystarczały mu na życie, tembardziej, iż musiał utrzymywać swego starego ojca. Pracując przez całe dnie, a często nawet noce, w brudnym zakładzie, podświadomie tęsknił za czemś nieznanem i niezwykłem... Namiętnie lubił sport oraz książki o różnych przygodach w dalekich krajach.

W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

W 1927 roku Zagrowskiemu umiera ojciec. Młodzieniec pozostał sam. Miał wolne ręce i mógł wyruszać na poszukiwanie szczęścia w kuszący go świat szeroki, dotąd znany jedynie z filmów. Za ostatnie niemal pieniądze, Zagrowski wyjechał do Paryża, tej stolicy świata, o której tyle słyszał z opowiadań, z książek i kina. Lecz Paryż powitał nieprzyjaźnie młodego przybysza. Zagrowski nie mogąc znaleźć żadnej pracy nie znając języka, tułał się po ulicach paryskich nocując w ogrodach, pod mostami i t. p. Wreszcie za przygodnie zarobione kilkadziesiąt franków nabył bilet i wyjechał do Marsylji. Tam, nie mając nic lepszego w perspektywie, zaciągnął się na ochotnika do Legji cudzoziemskiej. Był młody, zdrowy, wysportowany, — więc przyjęto go bez żadnych przeszkód.

Minęło kilka lat. W roku 1931 legjonista Zagrowski, podczas krwawej potyczki z Beduinami marokańskimi znalazł się w niewoli. Myślał, że jest stracony, gdyż zazwyczaj Beduini wziętych do niewoli jeńców zabijają. Lecz szczęście uśmiechnęło się młodemu wilninaninowi. Beduini zabrali go z sobą i zrobili z niego niewolnika. Widocznie spodziewali się w niedalekiej przyszłości wymienić go na jakiegoś wziętego do niewoli Beduina.

Upłynęło kilka miesięcy. Zagrowski, będąc niewolnikiem, pracował jak wół i to w dodatku w iście piekielnych warunkach. Często nie dawano mu jeść bito go też niemiłosiernie.

JAK W BAJCE.

Wreszcie przeklęty „rumi", jak nazywają swego niewolnika Beduini, zachorował na malarję. Podczas choroby Zagrowski postanowił uciec za wszelką cenę. Było to straszne ryzyko. Wiedział o tem, lecz istotnie nie było dla niego innego wyjścia. „Wszystko jedno — rozumował Zagrowski — złapią — zabiją, zostanę — umrę z głodu i wycieńczenia"!

Po wyzdrowieniu, Zagrowski wkrótce urzeczywistnił swój plan ucieczki. Pewnego wieczora udało mu się zmylić czujność Beduinów i zbiec. 5 dni błądził po piaskach pustyni. Paliło go pragnienie, nie miał z sobą ani kawałka chleba. Wreszcie, prawie umierający, nieprzytomny z pragnienia i głodu, dotarł do granicy abisyńskiej. Tu zaczyna się prawdziwa bajka.

Straż pograniczna abisyńska znalazła Zagrowskiego i uratowała mu życie. Jeden z oficerów straży pogranicznej okazał się Żydem abisyńskim. Rozmówił się ze swoim rodakiem po hebrajsku. Oficer zaproponował młodzieńcowi wstąpić do szeregów armji abisyńskiej. Zagrowski zgodził się bez namysłu.

Wkrótce młody wilnianin mając poza sobą służbę w legji, zrobił iście zawrotną karjerę. W roku 1934 został mianowany dowódcą pułku, wchodzącego w skład abisyńskiego korpusu ochrony pogranicza.

W wypadku wojny pułk Zagrowskiego będzie jednym z pierwszych, które wyjdą na spotkanie wojsk włoskich.

Wieści z Palestyny

Chasydzi z Góry Kalwarji uwolnieni za kaucją

Jerozolima, Ż.A.T. Po wysłuchaniu kilku arabskich świadków incydentu w Grobach Patrjarchów, komisarz okręgowy Campbell, w charakterze sędziego administracyjnego, uwolnił w wigilję Rosz-Haszana za kaucją 10 chasydów, — zwolenników cadyka z Góry Kalwarji. Sprawa oskarżonych o przekroczenie przepisów obowiązujących osoby zwiedzające Groby Patrjarchów została wyznaczona na poniedziałek.

EMIR ARSLAN PIĘTNOWANY JAKO AGENT WŁOSKI

Jerozolima, Ż.A.T. „Felestin“ donosi z Bejrutu, że odbyło się tam wielkie zgromadzenie, na którem wygłoszono ostre przemówienia przeciwko propagandzie włoskiej i werbunkowi Arabów do armji włoskiej w Afryce wschodniej. Jeden z mówców gwałownie zaatakował organizatora „kongresu Muzułmańskiego“ w Genewie, którego piętnował jako agenta włoskiego.

WERBUNEK ROBOTNIKÓW ARABSKICH DO AFRYKI WSCHODNIEJ

Jerozolima„ Ż.A.T. „A Difae“ donosi, że agenci egipscy werbują w wsiach arabskich dokoła Haify robotników do Afryki Wschodniej.

Na okręcie „Combine“, który w tych dniach zatrzymał się w porcie Jaffskim, wyjechało do Afryki Wschodniej 500 Arabów z Syrji i Libanu.

RADJOSTACJA PALESTYŃSKA BĘDZIE WKRÓTCE URUCHOMIONA

Jerozolima, Ż.A.T. Budowa radjostacji palestyńskiej jest już na ukończeniu. Radjostacja będzie uruchomiona w pierwszych dniach października:

Pierwsze próby transmisji z nowej radjostacji w Bagdadzie dały wynik zadowalający.

AKCJA ARABSKA PRZECIWKO KONCESJI W HULEH

Jerozolima, Ż.A.T. Zgodnie z uchwałami konferencji, która odbyła się we wsi Halsa w sprawie „ratowania ziem Huleh, Golan i Btiche z rąk sjonistycznych“ Arabowie prowadzą agitację gwałtowną przeciwko koncesji w Huleh.

Przewodniczący tej konferencji Emir Tauer przesłał do francuskiego Wysokiego Komisarza Syrji memorjał przeciwko koncesji w Huleh z żądaniem zakazu sprzedaży ziemi Żydom, niedopuszczenia sprzedży 300.000 dunamów ziemi w Butejcha Żydom i podziału tej ziemi śród fellachów.

NOWA KOLONJA ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH

Nowy Jork, Ż.A.T. Grupa Żydów amerykańskich przystąpiła do założenia nowej kolonji dla 100 rodzin w Palestynie. Kolonja powstanie na gruntach Keren-Kajemeth na północy Palestyny i nosić będzie nazwę „Achuzet-Hacofar“. W przeciwieństwie do innych kolonji amerykańskich nowa kolonja nie będzie uprawiała plantacyj pomarańczowych, lecz intensywną gospodarkę mieszaną z szczególnem uwzględnieniem warzyw i owoców. Rozbudowa kolonji obliczona jest na 10 lat .Każda rodzina wpłaca 600 funtów i otrzyma 25 dunarów ziemi.

DELEGAT PALESTYŃSKI NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES FILOZOFJI PRAWA W PARYŻU

Tel-AWIW, Ż.A.T. Rektor wyższej szkoły prawa i nauk gospodarczych w Tel-Awiwie, prof.

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

31)

— Przypuszczam, że dziś powróci, chyba że chlebodawca nie zwolni go na tyle dni. Podróż z miasta trwa długo, a pan kocha go ponoć bardzo i darzy go wielkiem zaufaniem.

Gdy ją następnego dnia odwiedziły kobiety, powiedziała im to samo. Uśmiechała się z udaną pogodą i dodała:

— Skoro nie przyjechał, przyśle zapewne wieści o sobie i wyjaśni mi wszystko —

Potem rozmawiała o innych sprawach.

Tak mijały dni. Matka mówiła o mężu ze swobodą, a dzieci i staruszka wierzyły, gdyż ufały jej bezgranicznie.

Tylko po nocach, po czarnych nocach płakała cicho a gorzko. Płakała za mężem, który odszedł od niej, a także dlatego, że ściągnął na nią hańbę. Płakała, że musi samotnie dźwigać zbyt ciężki los i być podporą dla czworga istot.

Kiedy pewnego dnia rozmyślała o swem nieszczęściu, wpadło jej na myśl, że mogłaby sobie przynajmniej wstydu zaoszczędzić. Wydała pieniądze na nowe odzienie dla męża, a on nie wrócił; upiekła ciastka, spaliła kadzidło i modliła się o niego, a nie wrócił. Plotkarka uśmiecha się chytrze. We wsi krążą różne domysły. W niejednem spojrzeniu czyta zdziwienie i powątpiewanie. Nawet poczciwy kuzyn zaczyna się czegoś domyślać; wszak czas upływa, a mąż nie powraca. Matka rozmyślała nad tem wszystkiem i postanowiła oszczędzić sobie hańby.

Otarła więc łzy i uknuła następujący plan. Zaniosła do miasta na sprzedaż cały zbędny zapas ryżu i słomy. Otrzymane srebro zamieniła na papierek, który miał tę samą wartość. Potem udała się do nieznanego pisarza miejskiego. Siedział w swej budce koło świątyni wyznawców Konfucjusza. Spoczęła obok na niskiej ławie i rzekła:

— Mam napisać list w imieniu mojego krewnego, który nie może wrócić do domu, bo nie pozwala mu praca. Napiszcie co wam powiem. Krewniak leży chory, więc go zastępuję.

Starzec sięgnął po okulary i przestał gapić się na przechodniów. Przygotował arkusz papieru, zwilżył pędzelek w kałamarzu, spojrzał na nią i rzekł:

— Mów więc, ale podaj mi wpierw nazwisko żony krewnego i miejscowość, w której przebywa i twoje nazwisko także.

Wtedy matka powiedziała:

— To szwagier prosił mnie o napisanie listu do żony. Pracuje w mieście, skąd dopiero co przybyłam. Moje nazwisko nie ma tu żadnego znaczenia.

Podała imię męża za imię szwagra i jako miejsce jego pobytu podała nazwę dalekiego miasta. Znała je, gdyż leżało w pobliżu wsi, w której spędziła wczesną młodość. Jako imię żony szwagra podała własne i nazwę swej wioski, jako miejsce pobytu szwagierki. Potem ciągnęła dalej:

— Oto co szwagier chce donieść żonie. Napiszcie tak: Pracuję wytrwale i posadę mam dobrą. Strawę dają mi smaczną, a pan mój jest łagodnym człowiekiem. Całe moje zajęcie polega na tem, że podaję mu fajkę i herbatę i służę mu jako posłaniec, gdy ma jakąś wieść dla swych przyjaciół. Prócz strawy otrzymuję trzy srebrniki miesięcznie. Z tej płacy odłożyłem dziesięć srebrników i zamieniłem je na papierek, który ma dziś tę wartość, co srebro. Użyj tych pieniędzy dla mojej matki, dla siebie i dla dzieci.

(C. d. n.)

M. Lacerson wyjechał do Paryża, aby wziąć udział w Międzynarodowym Kongresie Filozofji i Prawa. Na kongresie tym, który odbędzie się w pierwszych dniach października prof. Lacerson wystąpi z referatem.

25 LAT PO ZGONIE S. P. RABINOWICZA

Jerozolima, ŻAT. Za parę miesięcy upływa 25 lat od zgonu wybitnego hebrajskiego pisarza Saula Pinchasa Rabinowicza (Szefer), jednego z pionierów żydowskiego ruchu odrodzeniowego Z okazji tej rocznicy Dr. J. Meisel opracowuje monografję o życiu i dziełach Rabinowicza i zwraca się za pośrednictwem ŻAT-nej do wszystkich osób posiadających jakiekolwiek materjały czy dokumenty dotyczące życia i działalności Rabinowicza o nadesłanie ich mu w czasie jak najszybszym. Po zużytkowaniu wszystkie materjały będą zwrócone ich właścicielom.

„NIELEGALNI" IMIGRANCI

Jerozolima, Ż.A.T. Przed kilka dni trwał strejk głodowy aresztowanych w więzieniu w Akko 10 „nielegalnych" imigrantów. Czterech zostało już wypuszczonych za kaucją na wolność.

Zyczenia noworoczne prof. Brodetzkiego

Londyn ŻAT. Z okazji Rosz-Haszana prof. Z. Brodetzki ogłosił za pośrednictwem ŻAT-nej następujące życzenia noworoczne:

Dla Żydów jak i dla całego świata Nowy Rok rozpoczyna się pod znakiem poważnego zaniepokojenia. Celem wzmożenia siły oporu ducha żydowskiego ma być wzbudzona nowa świadomość żydowska, nowa czujność dla potrzeb żydowskich na całym świecie. Wszystkie wysiłki skierować należy przedewszystkiem na zapewnienie spoistości wewnętrznej. Tylko jedność prowadzić może do jednolitości czynu we wszystkich dziedzinach działalności żydowskiej. Krzewić winniśmy walory kultury żydowskiej i języka hebrajskiego oraz strzec pozycyj, osiągniętych w Palestynie i stanowiących na tle niedoli w lwiej części golusu jedyny promień nadziei i ożywiającej perspektywy.

—o-§-o—

ZGON ŻYDOWSKIEGO FILOZOFA. Przeżywszy lat 71 zmarł w Berlinie autor dzieł filozoficznych dr. Moritz Kronenberg. Wydane przed wojną „Dzieje niemieckiego idealizmu" Kronenberga były bardzo rozpowszechnione także poza granicami Niemiec. Kronenberg był autorem monografji o Emanuelu Kancie. Zmarły był przez długie lata współpracownikiem słynnego filozofa Rudolfa Euckena. Żadnego urzędowego stanowiska nigdy nie zajmował

Dr. HUGO BERGMANN — PROFESOREM ZWYCZAJNYM U. H. „Selbstwehr" donosi, że b. dyrektor Żydowskiej Bibljoteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie dr. Hugo Bergmann został mianowany profesorem zwyczajnym na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Hebrajskiego.

PIERWSZY SŁOWNIK HEBRAJSKO - WĘGIERSKI. W zakładzie wydawniczym w Debreczynie wyszedł z druku pierwszy słownik hebrajsko-węgierski. Autorami słownika są dwaj młodzi nauczyciele gimnazjum hebrajskiego w Debreczynie, Moritz Mannheim i Ernest Gross.

W STANIE ZDROWIA LORDA READINGA nastąpiła tak znaczna poprawa, że lekarze zaniechali wydawania biuletynów o przebiegu choroby. Lord Reading cierpiał na silny atak astmy sercowej. Obecnie jego życiu żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

PRZECIWKO ZASADZIE RASOWEJ. Jak donosi prasa, akcja węgierskiej izby adwokackiej przeciwko projektowanemu przez ministerjum sprawiedliwości wprowadzeniu zasady rasowej w strukturze stanu prawniczego liczyć może na powodzenie. Ministerjum sprawiedliwości postanowiło zrewidować pierwotny tekst projektu

SPRAWA UBOJU RYTUALNEGO. Urząd kanclerza związkowego Austrji przesłał związkowi austrjackich towarzystw opieki nad zwierzętami do zaopinjowania projekt ustawy „przeciwko dręczeniu zwierząt". Związek zgłosił szereg zmian do ustawy i m. in. następującą poprawkę: „Zakazany jest ubój ciepłokrwistego zwierzęcia, które przed upustem krwi nie zostało całkowicie ogłuszone"

ARNOLD HOELLRIEGEL (Nowy York)

Z mego amerykańskiego notatnika

MAŁA TRAGEDJA

John Stem był w całej Ameryce pierwszym akrobatą — wszędzie gdzie występował, we wszystkich kabaretach kontynentu amerykańskiego, we Vaudewille-Houses, Music-Hallach, w owych kinach, które mają wkładki Varietê — wszędzie był numer akrobaty Johna Stema pierwszym numerem, owym numerem, na których publiczność nie zwraca uwagi, ponieważ dopiero chce się usadowić wygodnie, włożyć do ust gumę do żucia i spytać się sąsiadki, czy się jej dobrze siedzi.

John Stem mógł tylko żyć z akrobatyki, ale miał chorobliwą ambicję. Nie chciał pozostać zawsze tylko pierwszym numerem-programu. Marzył o czemś wyższem, o wyższym numerze. Jeśli już nie o sławnym ostatnim numerze przed wielką pauzą, to przynajmniej niezawsze musi być numerem pierwszym.

Próbował wszystkiemi sposobami, ale nie udawało się. Gdy otwarto nowy wielki Most Waszyngtona nad Hudsonem w Nowym Jorku wydrapał się John Stem w swej rozpaczy na najwyższy słup mostu i skoczył do rzeki. Na drugi dzień doniosła nowojorska prasa poranna o samobójstwie.

„Był to pierwszy człowiek", pisały gazety, „który dotychczas zeskoczył z nowego mostu. Samobójca numer jeden".

KONTRAKT JERZEGO WASZYNGTONA

Mój przyjaciel nowojorski adwokat Sam W. ma w swojem biurze mały, ale piękny zbiór starych dokumentów amerykańskich. Widziałem u niego pierwszą kartę topograficzną cypla wyspy Manhattan, gdzie teraz znajduje się Wall Street: Parcele wymierzone dla pierwszych kolonistów z Nowego Amsterdamu, dla tych farmerów holenderskich którzy wznieśli tam swe domy i chlewy dla świń.

Pewnego dnia pokazał mi Sam dokument z podpisem Jerzego Wasyngtona. Był to kontrakt zawarty między twórcą Stanów Zjednoczonych a jego ogrodnikiem. Zdaje się, że ogrodnik nie był bezwzględnym przeciwnikiem alkoholu, ale to, co „ojciec ojczyzny' przyznał i przypieczętował, nie może chyba przejąć uczuciem radości prohibicjonistów naszych czasów. Czytamy mianowicie:

„Filip Barter, ogrodnik, zobowiązuje się być trzeźwym przez rok i spełniać swe obowiązki, a wzamian za to obiecuje mu się na święta Bożego Narodzenia cztery dolary, za które pić może cztery dni i cztery noce, dwa dolary na Święta Wielkanocne dla osiągnięcia tego samego celu, dwa dolary na Zielone Święta, by również mógł być pijany przez dwa dni. Przyznaje mu się też jeden łyk każdego rana i jeden grog na obiad. Gwoli wiernemu i rzetelnemu wykonaniu wszystkich tych obowiązków umieściły obie strony swe podpisy dnia 23 kwietnia anno domini 1787"

„NIEMA POSTOJU DLA AUT"

Oto jest pani Newton z Colorado Springs. Pani Newton, bardzo amerykańska matrona 55 lat, ale pełna jeszcze całej energji dzikiego zachodu, wykonywuje bardzo ciężki zawód: jeździ autem swem od domu do domu i inkasuje rachunki. Kto poznał Amerykę w okresie depresji ten wie, co to znaczy doprowadzić dłużników do płacenia. Bezbronna kobieta mogłaby więc i tak stracić równowagę duchową, a w dodatku dokuczają jeszcze techniczne trudności, leżące poza obrębem bezczelności stron, które nie chcą płacić.

Gdy pani Newton jechała ulicami miasteczka górzystego, by odwiedzić kilku opieszałych płatników, dostrzegło jej iskrzące się z gniewu oko tablice: „Niema postoju dla aut!"

Jakżeż więc może pani Newton prędko wbiec do pana Jima Browna, by mu zwrócić uwagę, że musi zapłacić 50 dolarów, jeśli jej nie wolno na całej ulicy zatrzymać auta?

Liczne tablice: „Niema postoju dla aut!" są oddawna przedmiotem nienawiści całego narodu amerykańskiego. W wypadkach, w których stosunki stają się nieznośne, znajdzie się zawsze jakiś Amerykanin lub Amerykanka, który albo która odważa się na czyny rewolucyjne. W Cansas, w stanie graniczącym z Colorado, zjawiła się pewnego dnia sławna pani Carrie i zaczęła sama jedna z siekierą w ręku demolować „saloony", jak się nazywały wyszynki alkoholu, z tego źrodziła się później prohibicja,

W Colorado Springs postanowiła owa mrs. Newton, owiana starym duchem rewolucji amerykańskiej, dać sobie radę z tyrańskiemi tablicami. Ilekroć zauważyła taką tablicę, przywiązała ją do swego auta i ciągnęła ją po ulicach ku gaudium publiczności, Odstawiona do policji, odpowiadała ta nowa Jeanne d'Arc zachodu na pytanie, czy zapłaci grzywnę i obowiązuje się do spokojnego zachowania: „Do djabła nie!"

Zamykano ją do celi. Demolowała celę. Zamykano ją do innej celi o wyścielanych ścianach. Pani Newton krzyczała: „Czekajcie aż wyjdę! Nie zostawię ani jednej z tych tablic djabelskich!" I oto jęczy bezbronna kobieta w więzieniu o wyścielanych ścianach! Ale automobiliści Ameryki, to znaczy wszyscy Amerykanie, spoglądają jak gdyby zahypnotyzowani w stronę Colorado Springs, gdzie czynem męczennicy zaczęła się walka o wolność, droga każdemu sercu amerykańskiemu.

—

UŚMIECHNIJ SIĘ

MOWA WYBORCZA.

Ramsay Mac Donald, kandydując do parlamentu angielskiego z ramienia „Labour Party" wygłosił pewnego razu mowę wyborczą na wiecu w Newcastle W. pewnej chwili tłum przerwał mówcy frenetycznemi oklaskami.

— Na boga! — zawołał Mac Donald, nachylając się do swego sekretarza: — Wszyscy klaszczą! Czy powiedziałem jakieś głupstwo.

* * *

Pewną aktorkę rewjową łączyły od dłuższego czasu zażyłe stosunki ze znanym przemysłowcem.

Gdy ostatnio potentat nie dawał od tygodnia znaku życia, aktorka wysłała do niego lakoniczny list: znak zapytania i swój podpis.

Tego samego dnia otrzymała również zwięzłą odpowiedź: podpis przemysłowca poprzedzony kropką.
ż

STARY TYGRYS.

Zdarzyło się kiedyś, podczas nocnego posiedzenia parlamentu francuskiego, że jeden z deputowanych opozycji na zakończenie długiego przemówienia, w którem ostro zaatakował rząd Jerzego Clemenceau, zawołał patetycznie:

— Zwracam się do narodu francuskiego

Stary Tygrys rzucił okiem na zegarek i krzyknął:

— Ależ panie pośle, jest godzina druga po północy! Naród przecież już śpi!

* * *

Clemenceau przyjmował pewnego razu udział w otwarciu wystawy przemysłowej w Ljonie. Po przecięciu wstęgi rozpoczął przemówienie:

— Panowie i panie, witam was serdecznie. Co pozatem w związku z tą uroczystością mam jeszcze do powiedzenia, przeczytacie w jutrzejszych pismach porannych.

O wzmożoną aktywność

Pisać o sprawach, związanych z zagadnieniem walki z antysemityzmem, szczególnie niemieckim — nie jest rzeczą łatwą. Albo się w takich wypadkach wpada w niewybredny i podejrzany patos, jak w jakąś zasłonę dymową, albo potyka się o kant płaskiego upraszczania zagadnień poważnych.

Żyjemy bezwątpienia w czasie przełomowym, na zakręcie dziejowym. Toczą się wypadki zdumiewające, o których nie śniło się w najpiękniejszych snach i ...których nie przepowiedziały najbardziej złowróżbne Kassandry. Jesteśmy świadkami rozkwitu „kamieni i piasków“ palestyńskich, a równocześnie naocznymi widzami powolnego konania najszczęśliwszego do niedawna skupienia żydowskiego w diasporze.

O ile jednak wykazujemy w odniesieniu do spraw odbudowy naszej Ojczyzny należytą aktywność, o tyle z przykrością należy stwierdzić, — sprawę obrony naszych placówek w krajach rozproszenia w sposób lekkomyślny zaniedbujemy, a przez to także zaślepieni tęsknotą, a jeszcze bardziej widzeniem przyszłej Palestyny. Czy wolno nam stać się biernymi widzami wydarzeń, które na naszych oczach się rozgrywają i niemal na naszej skórze, bo braci naszych w Niemczech?

To prawda — jesteśmy pokoleniem pustyni. Wyrzuceni za nawias celowego życia, opartego na pewnej przyszłości, wysadzeni z siodła przez zdawałoby się niemożliwe wydarzenia, które pocwałowały po naszych grzbietach — mamy oczy wpatrzone w cel, a nim jest Palestyna. Ale zdaje się, że nie wolno nam zapominać, że w tym pochodzie ku Ojczyźnie, nie poruszamy się — w próżni. Nietylko z tyłu, także po obu bokach pochodu czają się niebezpieczeństwa, tem większe, im pochód jest dłuższy, zarówno w wymiarach przestrzeni, jak też czasu.

Największem niebezpieczeństwem, które zaczaiło się na drodze ku odbudowie wolnej Palestyny, to antysemityzm, który podcinając korzenie naszego bytu w golusie, osłabia temsamem naszą zdolność tworzenia, wprowadza zamęt w nasze szeregi i wystawia nasze dzieło palestyńskie na rozliczne próby, zdolne zakłócić zdrowy, spokojny rozwój. Nasuwa się pytanie: co myśmy na froncie walki z antysemityzmem do tej pory uczynili, szczególnie na jego bojowym odcinku — na froncie antyhitlerowskim?

Mało.

Utworzony na ostatnim ogólnopolskim zjeździe antyhitlerowskim w Warszawie Sekretarjat Naczelny antyhitlerowskiego ruchu młodzieży żydowskiej w Polsce wzmógł w przeciągu bardzo krótkiego czasu w widoczny sposób aktywność młodzieży żydowskiej w Kongresówce i Małopolsce Wschodniej. Obecnie zwracam się na tej drodze w imieniu Sekretarjatu Naczelnego do Was, Koledzy i Towarzysze z Krakowa i Małopolski Zachodniej. Uśpioną ostatnio działalność młodzieży żydowskiej Krakowa powinny spowrotem powołać do życia — ustawy norymberskie. Wybiła godzina wzmożonej działalności i tej się po Was spodziewa Sekretarjat Naczelny antyhitlerowskiego ruchu młodzieży żydowskiej w Polsce.

Mgr. Adolf Kruman.

Tragedja żydostwa niemieckiego

Praga ŻAT. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że przed kilku dniami odbyła się sprawa sądowa pewnej liczby osób oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego przez gwałtowne wystąpienie przeciwko mieszkańcom żydowskim w mieście Lohra okręgu Marburg. Trzech oskarżonych skazanych zostało każdy po sześć miesięcy więzienia, trzech zaś — na różne kary więzienia o 2 tygodni do 4 miesięcy. Nietrudno wyobrazić sobie, jakie wypadki poprzedziły tę sprawę, skoro w dzisiejszej Rzeszy sąd wymierza tak surowe kary za „gwałtowne wystąpienia przeciwko mieszkańcom żydowskim“.

Berlin ŻAT. „Reichsanzeiger“ zamieszcza obwieszczenie prezydenta rządu Królewca, który pozbawił niemieckiej przynależności państwowej trzech Żydów. Prezydent rządu Wiesbadenu zastosował tosamo wobec dwóch Żydów.

W Mannheim wydane zostało zarządzenie, zakazujące Żydom udziału w targach jesiennych w tem mieście.

Szef oddziałów szturmowych w Turyngji wydał rozkaz do szturmowców, aby „na własną rękę“ nie molestowali Żydów.

Berlin ŻAT. Elektrownia w Moguncji postanowiła wyłączyć światło z żydowskich lokali, zarówno mieszkalnych jak i handlowych w tem mieście. Zostało także przerwane dostarczanie gazu świetlnego do żydowskich lokali. Postanowienie swe towarzystwo elektryczności i gazu motywuje tem, że „w myśl ustawy Reichstagu z dnia 15 września Żydzi nie mogą być członkami towarzystwa“.

Ostro żydożercze przemówienie wygłosił w Moguncji hr. Reventlow, który gloryfikował antyżydowską walkę narodowego socjalizmu.

W publicznem przemówieniu w Berlinie dr. Goebbels zapowiedział świeżą kampanję antyżydowską w Niemczech.

Dyrekcja kolei Rzeszy zarządziła natychmiastowe usunięcie wszystkich nie-aryjskich urzędników, którzy dotychczas jeszcze nie zostali usunięci z kolejnictwa.

Komisarz sportu Rzeszy zakazał Żydom

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„IWAN GROŹNY“

Dramat w pięciu aktach, dziewięciu odsłonach Aleksego Tołstoja

GOŚCINNE WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.

Znany pisarz niemiecki Alfred Neumann dał nam w swej powieści „Djabeł“ wizerunek duchowy Ludwika IX., który z rozbitej na księstwa Francji stworzył potężne państwo. Był to człowiek drapieżny, okrutny, podstępny i — bardzo pobożny. Takim samym pobożnym okrutnikiem był car Iwan Groźny, twórca imperjum rosyjskiego. A więc droga do potęgi prowadzi poprzez zbrodnię. Zdaje się jednak, że tylko pow jest odpow. formą do przedstawienia nam psychiki tych skomplikowanych łotrów, którzy wciąż kajają się ze swych zbrodni, spowiadają się ze swych straszliwych grzechów, by po tych emocjonujących momentach skruchy popełniać nowe zbrodnie i nowe grzechy, dramat zaś zupełnie się nie nadaje. Istotą dramatu jest stawanie się człowieka, krystalizowanie się w jego duszy przeznaczenia i walka o to przeznaczenie ze środowiskiem. Dramatem nie może być panorama historyczna z natury swojej raczej epicka niż dramatyczna.

Taką panoramą historyczną jest „Iwan Groźny“ napisany w roku 1860 przez Aleksego hr. Tołstoja. Nie mamy w niej bohatera, który dojrzewa dopiero do swego dzieła, lecz opis ostatniej fazy życia bohatera. Tłem dramatu nie są czyny bohatera, lecz załamanie się pod ciężarem zbrodni dzieła jego żywota. Podziemnym nurtem płynie moralizowanie autora, którego cień nachyla się niejako nad bohaterem dramatu i szepcze mu do ucha, że zło się mści. To moralizowanie niema jednak siły przekonywującej, bo oto Borys Godunow, który w miarę rozwoju dramatu wysuwa się coraz bardziej na czoło, stając się nieomal samym bohaterem, lisią chytrością i zbrodnią również dochodzi do władzy. Ta dwutorowość jest grzechem śmiertelnym dramatu Aleksego Tołstoja, który zdaje się napisał tę swoją panoramę historyczną, by stwierdzić ponurą prawdę, że nieuchronnym jest triumf zła. Walka między dobrem a złem u rosyjskiego autora odbywa się tylko w duszach bohaterów, nie przelewa się jednak nazewnątrz, nie staje się siłą, kształtującą dzieje. Wiemy, że autor pisał swój dramat w okresie zakrzepłego w swem okrucieństwie caratu, a tem wytłomaczyć sobie można tę beznadziejność tonu, stanowiącą „Leitmotiv“ jego twórczości mimowoli jednak powidamy sobie, że i w czasach naszych triumfuje zło i niema siły, któraby mogła wznieść tamę przeciwko pochodowi zbrodni. Czyż i dziś nie jesteśmy świadkami triumfu obłędnych Cezarów z tą tylko różnicą, że nie są pomazańcami Bożymi?

A więc car Iwan Groźny jest raczej epicką powieścią, niż dramatem. Interesować może tylko jako barwne widowisko pełne ruchu, wypełniające scenę kostjumami, rytmizacją tłumów, działające niejako egzotyką tła. O ten charakter postarał się przedewszystkiem p. dyrektor Frycz, który skomponował prześliczne tło dekoracyjne, współgrające z aktorami, a miejscami nawet, zwłaszcza gdy na scenie niema Stępowskiego, będące głównym czynnikiem widowiska. A zadanie było dopprawdy trudne, wszak scena nasza jest mimo wszystko prymitywna, a dekorator musiał się też liczyć z kosztami. P. Frycz na tle kotar ustawił dekoracje syntetyczne, działające na oko widowni potężnym swym skrótem. Mam tylko wrażenie, że wielopiętrowa konstrukcja w ostatniej odsłonie grzeszy brakiem perspektywy, rzucającym się w oczy nieproporcjonalnością ustawionych na najwyższej kondygnacji czterech ubranych w białe płaszcze oprycznikow do pozłacanych kopuł bizantyńskich. Także kostjumy są barwne i dają oku gamę wrażeń estetycznych. Jeśli więc chodzi o widowisko, główne uznanie należy się p. dyr. Fryczowi, realizującemu sen o twórczej roli artysty - malarza wo widowisku.

Ale i gra p. Stępowskiego daje nam pełnię satysfakcji artystycznej. Ujrzeliśmy na scenie okrutnika przygniecionego ogromem zbrodni, czującego widmo śmierci i cofającego się wciąż w lęku przed tem widmem, ale nigdy nawet na moment nie zapominającego o tem, że jest carem z Bożej łaski, że sędzią jego może być tylko Bóg, ale nigdy ludzie. Ma w ruchach i wzroku, głosie i mimice twarzy dostojeństwo tyrana, doprowadzonego do granic obłędu, a jednak dumnie się prostującego, gdy mu się tylko zdaje, że nie uznaje się w nim Bożego pomazańca. Był okrutnikiem i lubieżnikiem, ale zawsze był carem. Jest to kreacja aktorska, którą nazwać możemy monolitem, bo wykuta jest (a następnie wycyzelowana) z jednej bryły.

Obok p. Stępowskiego wymienić przedewszystkiem należy p. Wacława Nowakowskiego jako Borysa Godunowa. Na piękną kreację p. Nowakowskiego składają się postawa, patos szlachetny i dykcja bardzo wyrazista, zapomocą których artysta wydobył drzemiącą w Borysie Godunowie siłę. Z innych ról wymienić należy Szujskiego w tysznem ujęciu p. Fabisiaka, Zacharina w ujęciu p. Białkowskiego, oraz pp. Biegańskiego, Woźnika i zwłaszcza p. Szuberta w roli Bitiagowskiego. Z ról zaś kobiecych panie Pawłowską, Skasówną, Suchecką i Romowicz.

Sztukę wyreżyserował p. Karbowski. Tempo było nieco przewlekłe, a sceny masowe dużo pozostawiają do życzenia.

M. K.

noszenia niemieckich odznak sportowych.

Ogłoszone zostało zarządzenie zakazujące Żydom przynależności do związku inżynierów Rzeszy. Zarządzenie jest oparte na ustawie norymberskiej.

Berlin ŻAT. Niemiecki związek Makkabi wydał komunikat stwierdzający, że związek ten nie będzie reprezentowany na mających się odbyć w przyszłym roku w Berlinie międzynarodowych igrzyskach olimpijskich gdyż Żydzi, jako pozbawieni praw obywatelskich Rzeszy nie mogą reprezentować Niemiec. Związek stwierdza, iż w danych warunkach zmuszony był „wycofać się", gdyż Żydzi mogą w Niemczech reprezentować tylko Żydów. Jest to skutkiem nietylko nowych ustaw norymberskich, ale także ciągłych szykan, które uniemożliwiły sportowcom żydowskim przygotowanie się do gier olimpijskich.

Żydzi a wybory w Kłajpedzie

Ryga ŻAT. Z Kłajpedy donoszą, że w wyborach do sejmu brała udział także ludność żydowska. Biorąc pod uwagę, że wybory odbyły się w drugim dniu Rosz-Haszana, rabinat kłajpedzki wydał ludności żydowskiej zezwolenie na udział w wyborach. Narodowi socjaliści rozwijają gwałtowną agitację, usiłując pozyskać także Żydów do głosowania na jedyną listę niemiecką.

W związku z wyborami do sejmu w Kłajpedzie „Voelkischer Beobachter" ogłosił artykuł zarzucający Żydom popieranie wpływów litewskich w Kłajpedzie. Artykuł jest utrzymany w tonie bardzo napastliwym.

Wnuk niearyjskiej babki wygrał sprawę

Wiedeń, Ż.A.T. Jak ŻAT-na donosiła, słynny aktor Deutsch wytoczył sprawę sądową austrjackiemu towarzystwu filmowemu „Pantafilm" za zerwane umowy na podstawie której Deutsch miał występować w tytułowej roli w filmie „Biała żona Maharadży". Towarzystwo filmowe wycofało się z tego powodu, że film z Deutschem nie mógłby być wystawiany w Niemczech ze względu na... niearyjską babkę aktora. Sąd handlowy w Wiedniu postanowił wezwać kilku świadków, lecz w międzyczasie „Pantafilm" zgodziło się na wypłacenie Deutschowi kontraktowe honorarjum w wysokości 4000 szylingów, tak że sprawa sądowa ulegnie umorzeniu.

Rząd i samorząd wiedeński subwencjonuje gimnazja hebrajskie

Wiedeń, Ż.A.T. Dzięki staraniom władz wiedeńskiej gminy żydowskiej rząd austrjacki i zarząd miasta Wiednia wyznaczyły subwencje na rzecz gimnazjum hebrajskiego im. dr. Chajesa. Dyrektor gimnazjum prof. dr. Kellner został uznany urzędnikiem państwowym. Samorząd wiedeński oddał do dyspozycji gimnazjum lokal i różne urządzenia. Dzięki poparciu władz została umożliwiona rozbudowa szkoły, która do nowego roku szkolnego przyjęła 100 nowych uczniów.

Uchwały konferencji Wizo

Budapeszt, Ż.A.T. Konferencja egzekutywy golusowej WIZO, która odbyła się w tych dniach w Budapeszcie, uchwaliła program działalności kulturalnej i propagandowej na przyszły rok. Wszystkim członkiniom egzekutywy, z wyjątkiem zamieszkałych w Londynie, przydzielone zostały specjalne sfery działalności w zakresie wzmożenia akcji propagandowej w różnych krajach. Ogólny nadzór nad działalnością propagandową powierzony został pani Goodman (Londyn).

Wiedeń, Ż.A.T. Z okazji żydowskich świąt noworocznych zaprowadzona została zniżona taryfa depesz pozdrowieniowych z Austrji do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Palestyny. Ulgowa taryfa jest ważna do dnia 10 października.

Praga, Ż.A.T. Do dnia 10 października przyjmowane są w Czechosłowacji depesze z życzeniami z okazji żydowskich świąt noworocznych po ulgowej taryfie do Palestyny w dowolnych tekstach, zaś do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Kuby — w tekstach przepisanych

Z MODY.

Londyńska rewja mody na rok 1936

Londyńskie magazyny mód rozpoczęły swój zimowy sezon. Poniżej podajemy kilka najbardziej znamiennych obrazków mody londyńskiej.

„Rudowłose manekiny poszukiwane, płacimy najwyższe ceny, zgłoszenia u... „Tygodniami całemi zdobiły podobne inseraty tytułowe stronice wielkich dzienników londyńskich. Wszystkie domy mód poszukiwały pięknych i młodych kobiet, któreby mogły przedstawić ich najnowsze modele stosowane na rudawo-blond. Tysiące kandydatek zgłaszało się dziennie, bez skutku. Albo rudość ich włosów nie harmonizowała z ideałami dyktatorów mody, albo, — co jest znanem przestępstwem rudowłosych w lecie, — miały piegi. A manekin z piegami, wydawał się apostołom londyńskiej Haute Couture czemś zgoła niepojętem. Aż wpadło się na dobry pomysł i przemalowano wszystkie czarnowłose manekiny, zatrudnione w firmie, na tycjanowsko. Jajko Kolumba! Kolor włosów był właściwy, a typowe piegi rudowłosych nie istniały. Honor londyńskiej mody zimowej został uratowany. „Rudoblond to kolor sezonu, łaskawa pani", oto co się czyta we wszystkich magazynach mody.

KOLORY ZIMOWE.

Val St. Cyr, jeden z najsławniejszych rysowników mód w Londynie, nastawił całą swoją kolekcję zimową na rudoblond Dotychczas traktowano rudowłose po macoszemu — oświadczył — nie stawiano im nigdy do dyspozycji wielkiego wyboru modeli, stosowanych dla nich. A teraz odniosły triumf nad swojemi platynowemi siostrzycami, które dotychczas królowały w świecie mody. Moje modele są jasne i pogodne, eleganckie i imponujące, ale tylko dla rudowłosych.

Kolory zimy, to właściwie kolory wiosny: delikatna czerwień zachodzącego słońca nad zimowym krajobrazem, soczysta zieleń pierwszych zwiastunów wiosny. Pozatem spotykamy jakby wyśnione suknie w ciemno czerwonym, oliwkowo zielonym i fascynującym niebieskolila, barokowym kolorze, który zdobędzie świat brunetek.

Dziwnem wydaje się, że wszystkie kolory są jasne, czyste i nie sfałszowane. Niektóre materjały wyglądają jak włoskie lody, mają ściśle odgraniczone pasy, we wszystkich kolorach palety, inne mają połysk marcepanu i nazywają się też „Marcepan". Materjały na suknie wieczorowe, są gładkie i lśniące, w swojej barwności przypominają drogie bombonierki, i po nich też noszą swoje nazwy.

ASTRACHANY I GRONOSTAJE.

Do tych różnych kolorów radości, młodości i wiosny, dołącza się ogromny wybór materjałów czarnych. Miejmy nadzieję, że łaskawa pani nie wróciła zanadto opalona z wywczasów letnich! Londyńscy dyktatorzy mody ostrzegają przed kasztanową cerą. Bo to absolutnie nie nadaje się do poważnej królewskiej czerni ich głęboko dekoltowanych modeli. Chyba jeśli się chce zdecydować do jasnej sukni wieczorowej z gronostajowem przybraniem. Wspaniały model, przylegający jak trykot kąpielowy, przytrzymywany tylko wąskiemi ramiączkami z gronostaji.

Gronostaje to obecnie dernier cri dla płaszczy wieczorowych capów i przybrań. Nawet kapelusze i torebki przybiera się niemi. Pozatem nosi się także dużo astrachanu. Nosi się płaszcze, żakiety, czapki z astrachanu, rękawiczki z wierzchem astrachanowym, jakkolwiek szalenie drogie, są bardzo poszukiwane. Nawet szlafroki i pantofle domowe przybierane są tem futrem kozackiem. Wogóle w tym roku szlafroki z kołnierzami i mankietami z futra są bardzo noszone.

SUKNIE WIECZOROWE Z METALU.

Podczas gdy na kostjumy, suknie przedpołudniowe, płaszcze, żakiety i kapelusze, Angielki znowu okryły swój narodowy materjał tweed, to na suknie wieczorowe zdecydowały się na import pewnego specjalnego materjału, przetykanego nitkami metalowemi, z Francji i Hiszpanji. Prawie wszystkie suknie wieczorowe mają metaliczny połysk, który nadają materjałom przetykane gwiazdeczki metalowe albo łuski srebrne. Niektóre suknie mają paski, kołnierze, albo szarfy z metalu. Te gwiazdeczki metalowe spotykamy także przy modnych pończochach, albo już fabrycznie wplecione, albo mozolnie naszyte.

Nasze prababki miałyby uciechę z dzisiejszych materjałów. Przedewszystkiem zachwyciłby je wielki wybór taft, takich sztywnych, że suknie z nich zrobione same stoją.

LAKIER DO PAZNOKCI Z BRONZU.

Modne kolory sezonu szukają uzupełnienia w atelier kosmetycznem. A więc używa się innej kredki niż dotychczas. Rządzi teraz purpura kardynalska, a do paznokci używa się lakieru we wszystkich odcieniach bronzu. Zielone, bronzowe i czerwonawo bronzowe paznokcie, to ostatni krzyk mody. Także powieki należy trochę pomalować matowemi kolorami bronzu.

Bilans pierwszej rewji mód: moda jest znowu miękka, kobieca, czarująca, znikły ostre linje i kontury; miejsce platynowych blondynek zajęły rudowłose.



WTOREK, 1. PAŹDZIERNIKA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy, audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) pt.: Wędrówka wróbla pióra Jana Grabowskiego, koncert zespołu Z. Grossmana, chwilka dla kobiet i Z rynku pracy; 13.35 Płyty; 15.15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Najulubieńsze utwory Schuberta (płyty) 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert kameralny w wyk. Tria Jana Dworakowskiego. Wykonawcy: Jan Dworakowski skrzypce, Leopold Dworakowski altówka, Aleksander Junowicz flet, 16.45 Cała Polska spiewa — audycję prowadzi prof. Br Rutkowski; 17.00 Pogadanka: Światła wielkiego miasta wygł. dr. Jerzy Baumgarten; 17.15 Koncert, Król baletu: Delibes w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana (na wszystkie rozgłośnie) 17.50 Encyklopedja mówiona — inż. St. Broniewski 18.00 Recital fort. Janiny Familier - Hepnerowej 18.30 Dom Kasprowicza, szkic literacki Jana Szczawieja; 18.45 Melodje góralskie z płyt; 19.00 Odczyt pt „Państwa zwierzęce" wygł. inż. Władysław Müller; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy 19.50 Pogad. aktualna; 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 20.10 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. PR, pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego 21.00 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.15 Transmisja z Warsz. Konserwatorjum. koncert Stow Dawnej muzyki. W programie utwory J. S. Bacha. Wykonawcy: ork. kam. Stow. Miłośn. dawnej muz. i chór pod dyr, T. Zalewskiego, oraz L. Szreterówna (sopr) A. Michałowski (bas) i St. Szpinalski (fort) 22.30 Coś niecoś o tak zwanych angielskich dziwactwach feljeton wygł. Zygmunt Cithurus; 22.45 Odczyt „Czy i dlaczego petrzebujemy kolonij? wygł. dr Wiktor Ormicki; doc. U. J. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna z płyt

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 19 Koncert reklamowy, 19.15 Program; 19.25 Wiadom. roln. 19.35 p. Kraków; 22.45 Płyty; 23.00 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 „Pierwsze dni dziecka w szkole" — dr. Ludwik Goldschneider; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Feljeton sportowo - turystyczny; 19.10 p. Kraków 22.45 Ze świata dźwięków — wygł. J. Ciachotny; 23,00 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Pieśni polskie w wyk. Sabiny Griffel; 19 Marzenie dzieci o nowej szkole — pogad. aktualna; 19.10 p. Kraków 22.45 Minuty literackie; 23.00 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Rozmowa z radjosłuchaczami; 18.40 O wszystkiem potroszku, 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków; 22.45 Minuty literackie; 23.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Klasyczna muzyka fortep. 20 Muzyka popularna; 22.10 Kwintet smyczkowy c-dur Schuberta;

Londyn Nat. (1500) 16.20 Łatwa muzyka klasyczna; 20 „Czerwony sarafan" — kabaret rosyjski; 20.45 Dawne ballady; 22.30 Recital fort.

Budapeszt (549.5) 19.00 Solo na saksofonie; 19.30 Wesele w karnawale; — opera Poldiniego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzecznictwo w sprawach podatkowych

Księgowość pojedyncza, jako jeden z systemów prawidłowej księgowości, nie może być uznana za pozbawioną wszelkiej siły dowodowej w rozumieniu art. 60 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) (Teza).

Wyrok NTA z 27 lutego 1935 l. rej. 8708/32.

* * *

Pomocnicy, podróżujący w imieniu i na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego podlegają podatkowi przemysłowemu tak w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu.

Wyrok NTA z 24 kwietnia 1934 l. rej. 7455/32.

* * *

Uskutecznienie wpisów w księdze kasowej przedsiębiorstwa handlu towarowego na podstawie niepodpisanych kartek, w których w jednej sumie uwidoczniono utarg gotówkowy całego dnia, w drugiej zaś wpłaty dłużników, bez udokumentowania wpisów wydawanemi na każdą pozycję utargu gotówkowego asygnatami kasowemi, uzasadnia pominięcie ksiąg jako kwalifikowanego środka dowodowego.

Wyrok NTA z 8 maja 1935 l. rej. 1584/33, 778/33, 779/33.

* * *

Podstawę do oceny rozciągłości obowiązku podatkowego przy skupie zawodowym stanowi rzeczywisty obrót, osiągnięty w roku podatkowym, bez względu na czas trwania przedsiębiorstwa.

Wyrok NTA z 14 maja 1935 l. rej. 8286/32.

W obronie polskiej własności nieruchomej w Niemczech

Szereg obywateli polskich posiada nieruchomości w Niemczech. Dochody z tych nieruchomości wynoszą przeszło 15 miljonów zł. rocznie. Dochodów swych obywatele polscy nie otrzymują ze względów ograniczeń dewizowych. Tymczasem obywatele niemieccy, posiadający realności w Polsce, o daleko większej wartości i o większych dochodach bez przeszkód wywożą zarobki swe do Niemiec. Pomijając kwestje gospodarcze, chodzi w danym wypadku również o prestiż Polski, który cierpi w znacznym stopniu, podczas gdy takie państwa jak Holandja i Szwajcarja wywarły presje na rząd niemiecki i obywatele tych państw otrzymują swoje dochody bez przeszkód. Zaznaczyć należy, iż z chwilą wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Rumunji Niemcy utworzyli u siebie komitet, który dąży do uzyskania decyzji rządu rumuńskiego w sprawie wypłaty należności. Sprawa należności obywatelom polskim w Niemczech jest paląca, wobec toczących się rokowań nad stworzeniem traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

W wypadku gdyby Niemcy nie zgodzili się wypłacać obywatelom polskim ich dochodów, można byłoby zastosować broń odwetową wobec obywateli niemieckich w Polsce i przeprowadzić odpowiednie rozliczenia za pośrednictwem uprawnionych banków.

Jak dowiadujemy się, obywatele polscy, posiadający swoje nieruchomości w Niemczech, postanowili stworzyć specjalną sekcję przy Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.

Moratorjum rolnicze i hipoteczne będzie przedłużone

W sobotę dnia 28 września odbyło się pod przewodnictwem premjera W. Sławka **posiedzenie Rady Ministrów.** Na posiedzeniu tem rada ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła rozporządzenie: o **przedłużeniu poboru 10-procentowego dodatku do państwowego podatku przemysłowego oraz o ustaleniu siedzib i właściwości terytorjalnej wyższych urzędów górniczych.**

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów Prezydenta R. P. Pierwszy z tych projektów zawiera nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24. 10. 1934 o **konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych** oraz ustawy z dn. 28. 3. 1933 o **urzędach rozjemczych** do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Drugi z nich jest nowelizacją ustawy z dn. 29. 3. 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Oba te projekty zostaną przedłożone Panu Prezydentowi Rzplitej.

Treść najważniejszych zmian wprowadzanych wspomnianym projektem dekretu, jest następująca:

Z mocy samego prawa zawiesza się do dnia **1 października 1938 r. wymagalność wszelkich długów rolniczych powstałych przed dn. 1 lipca 1932 r.** z wyjątkiem długów wobec osób i instytucyj prawno-publicznych i instytucyj kredytowych, do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady.

Obsługa jednak długów w postaci procentów zostaje utrzymana w wysokości, ustalonej zeszłorocznem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej.

Rozszerzony zostaje przepis umożliwiający wierzycielowi w przypadkach na to zasługujących dochodzenie przed urzędem rozjemczym uchylenia ulg, ustanowionych projektowanym dekretem.

Pozostałe przepisy projektu dekretu mają głównie na celu sharmonizowanie norm istniejącego ustawodawstwa oddłużeniowego zgodnie z nabytem doświadczeniem.

Zryczałtowanie podatku lokalowego

Jak donoszą z Warszawy min. skarbu opracowuje obecnie projekt reformy podatku lokalowego. Zmiana ustawy polegać będzie **na innym sposobie określenia wysokości podatku.**

Obecnie podatek ten jest obliczany na podstawie przedwojennego komornego. Obarcza to władze skarbowe koniecznością dokonywania przerachowań i wywołuje **sprzeciwy rzesz lokatorskich.**

Lokatorzy twierdzą, że obliczanie podatku na podstawie norm przedwojennych nie jest sprawiedliwe, ponieważ stopa życiowa po wojnie znacznie się obniżyła, a tem samem mieszkanie posiada niższą wartość, niż przed wojną.

Prawdopodobnie **podatek ten będzie zryczałtowany i zależny od wielkości mieszkania, od miasta, lub strefy osiedleniowej.**

Ustawa o giełdach

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie będzie ogłoszony jednolity tekst ustawy o giełdach pieniężnych i towarowych. Dotychczasowe przepisy o giełdach są porozrzucane po różnych ustawach, których część została uchylona. Ogłoszenie jednolitego tekstu pozwoli na uporządkowanie nienormalnego stanu rzeczy.

Izby rzemieślnicze zabiegają o prawo nakładania grzywien

Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem, by samorządowi rzemieślniczemu nadanem zostało prawo nakładania grzywien na właścicieli warsztatów za uchybienia przy nauce terminatorów. Według tego projektu izby rzemieślnicze mogłyby nakładać grzywny do wysokości 150 złotych.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

„ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH W SPRAWACH PODATKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH“. Ukazał się numer 9 tego znakomitego miesięcznika, zawierający najważniejsze orzeczenia S. N. i NTA w sprawach podatku: dochodowego, przemysłowego, opłat stemplowych, cła przestępstw skarbowych, podatków i opłat samorządowych, spraw przemysłowych, postępowania przed NTA, postępowania administracyjnego, obywatelstwa i samorządu.

Adres: Warszawa, Plac Napoleona 1 (Księgarnia Powszechna Dzieł Prawniczych i Ekonomicznych).

• • •

Nowy numer (7) **„GŁOSU ADWOKATÓW“** za sierpień zawiera następującą treść: Adw. dr Zygmunt Fenichel: Zrzeczenie się prawa według kodeksu zobowiązań. — Dr. Anatol Sierakowski: Kwestja z zakresu procesu cywilnego. — Gustaw Gitreil (Kraków): Uznanie powództwa przez oskarżonego. Dr. Ludwik Hołyński: Refleksje ustawodawcze. — Mgr Saul Eichenwald: O asesorów adwokackich — Adw. dr. Lehr: Niewłaściwe pobieranie opłat doręczeniowych. — Z bibljografji. Mgr. R. S. Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka Józefa".

Dlaczego przywrócono w sowietach stopnie oficerskie

Moskwa (Centropress). Prasa sowiecka żywo komentuje nowe rozporządzenie Centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowietów i Rady komisarzy Ludowych o ustanowieniu stopni oficerskich w armji czerwonej.

Centralny organ komisarjatu obrony „Krasnaja Zwiezda" wskazuje na to, że „niebywale wzrosło znaczenie kadr oficerskich armji czerwonej". Historyczne hasło Stalina — „kadry decydują o wszystkiem" — wymaga dalszego wzmocnienia kadr dowódców armji czerwonej, wymaga większej jeszcze wytrwałości w pracy w kierunku udoskonalenia tych kadr. Rozkaz o ustanowieniu tytułów dla dowódców oznacza przedewszystkiem wytworzenie warunków, potrzebnych dla zabezpieczenia wzrostu i udoskonalenia kadr i dowodzącego personelu czerwonej armji. Sowieckie pismo wojskowe zaznacza, że na dowódców nakłada się odpowiedzialne zadania. Zwłaszcza doniosłe są zadania dowódcy w czasie wojny. Dowódcy muszą być wysoce wykwalifikowani. Tytuły wojskowe, ustanowione rozporządzeniem rządu sowieckiego, wyrażać będą ściśle wojskowe i specjalne kwalifikacje każdego dowódcy, ich czas służby i zasługi, ich moc i autorytet jako dowódców i naczelników armji czerwonej.

Moskiewska „Prawda" pisze: „Bez dowódców niema armji i niema dowódców bez mocy i autorytetu". Aby podkreślić znaczenie tej tezy, „Prawda" cytuje cytat z pism Fryderyka Engelsa, który naśmiewając się z przeciwników zasady autorytatywności, napisał: Żądają, aby pierwszym aktem socjalnej rewolucji było zniesienie autorytetu. Czy ludzie ci widzieli kiedy rewolucję? Rewolucja jest bez najmniejszej wątpliwości najautorytatywniejszą rzeczą, jaka istnieć tylko może".

Dalej „Prawda" pisze: „Uświadomienie żołnierzy i autorytet dowódców wzajemnie się uzupełniają. Dlatego też wzrostowi uświadomienia żołnierzy towarzyszyć musi wzrost autorytetu dowódców".

„Izwiestja" znowu wołają: „Nasi oficerowie, kapitanowie, majorzy i pułkownicy, dowódcy wychowani miłością do klasy robotniczej, poprowadzą uzbrojony lud do walki, do zwycięstwa, kiedy ojczyzna nasza zmuszona będzie z bronią w ręku bronić swych granic".

Sowiety przywracają także rangi urzędnicze

Według doniesień z Moskwy po wprowadzeniu stopni oficerskich w armji czerwonej rząd sowiecki zamierza wprowadzić rangi urzędnicze w cywilnej służbie państwowej. Według opracowywanej tabeli stopni służbowych przewodniczący rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. otrzyma pierwszy stopień służbowy, natomiast szefom rządów siedmiu republik związkowych przysługiwać będzie drugi stopień służbowy. Urzędnicy sowieccy będą zaszeregowani według tabeli zawierającej 12 stopni służbowych na podstawie której regulowane będą pobory urzędnicze.

Sekretarz generalny związkowej partji komunistycznej Stalin nie otrzyma żadnego stopnia służbowego, gdyż formalnie nie zajmuje żadnego stanowiska w administracji państwowej poza wybieralną godnością członka prezydjum CIKA Również przewodniczący CIKA Kalinin nie otrzyma żadnego stopnia służbowego, gdyż stanowisko to według konstytucji sowieckiej odpowiada godności głowy państwa.

Projektowane są również zmiany w tytułach członków sowieckiej służby dyplomatycznej.

Wiadomości z kraju

„Jeden starszy Żyd nie zaczepi trzech chrześcijan"

Charakterystyczna sprawa toczyła się w wydziale odwoławczym warszawskiego Sądu Okręgowego, przed którym stanął urzędnik miejski Wacław Gnat pod zarzutem obrazy i pobicia kupca i właściciela nieruchomości Mojżesza Pfefera. W zeszłym roku na stacji w Radości pod Warszawą Gnat prowadził z dwoma swymi znajomymi rozmowę tak głośno, iż wiele innych osób słyszało jej treść. Panowie mówili o zasięgu „Sztafety" i wyrażali nadzieję, że niedługo zapanuje wszędzie i Żydzi zostaną odpowiednio wedle recept „Sztafety" potraktowani. Rozmowa ta wzburzyła Pfefera, który zawołał zwracając się do Gnata: Pan nie mówi jak prawdziwy patrjota polski...

Słowa te wywołały reakcję, której rozmiary sprawiły, że Gnat został przez p. Pfefera oskarżony o obrazę i naruszenie nietykalności ciała.

Sprawę tę rozpoznawał w I-ej instancji Sąd Grodzki w Otwocku który skazał Gnata za obrazę na 50 zł. grzywny, za pobicie na 100 zł. grzywny, łącznie zaś na 150 zł grzywny z zamianą w razie niściągalności na trzy tygodnie aresztu.

Naskutek apelacji skazanego sprawa oparła się o Sąd Odwoławczy, któremu przewodniczył sędzia Koziełł - Poklewski.

Obrońca oskarżonego powołał świadków dla ustalenia że Pfefer miał zawołać na stacji do p. Gnata: „pan jest zdrajcą i wrogiem Polski" i to odezwanie się wywołało reakcję oskarżonego.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okręgowy ogłosił wyrok zatwierdzający wyrok Sądu Grodzkiego. W motywach sędzia zaznaczył: znam życie i wiem, że jeden starszy żyd nie zaczepi 3-ch chrześcijan...

Oskarżyciel prywatny nie nastawał na wymierzenie kary i gotów był odstąpić od oskarżenia, gdyby oskarżony przeprosił go w sposób odpowiedni. Oskarżony jednak stanowczo odmówił tej propozycji pojednawczej

Osobliwa czynność urzędowa

Szlama Tenenbaum, mieszkaniec Częstochowy, udał się w swem mieście do kina „Stylowy" gdzie miał niemiłą przygodę z magistrackim kontrolerem biletowym.

Kontroler mianowicie nie chciał wpuścić p. Tenenbauma do kina i wręcz wypchnął go z okrzykiem „parszywy Żydzie".

Gdy Tenenbaum przeciwko temu zareagował skoro popchnąwszy kontrolera został sporządzony protokuł, w wyniku którego Tenenbauma pociągnięto do odpowiedzialności z ust. 129 K. K za przeciwdziałanie przemocą przeciwko prawnej czynności urzędnika.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu tej sprawy wydał wyrok skazujący Tenenbauma na jeden miesiąc aresztu.

Sprawa znalazła się przed warszawskim Sądem Apelacyjnym, przed którym obrońca adw. Karniol zapytywał: „Od kiedyż okrzyk — „parszywy żydzie" — jest prawną czynnością urzędową?!"

Jest to prawna czynność urzędowa w Trzeciej Rzeszy ale — mówi obrońca — na szczęście nie u nas.

Sędzia Kulikowski po rozpoznaniu sprawy wyrok skazujący uchylił i Tenenbauma całkowicie uniewinnił.

Paskudna afera w Wilnie

W wileńskim Sądzie Grodzkim odbyła się rozprawa niejakiego Bolesława Lisowskiego fotografa - amatora, oskarżonego o wymuszanie pieniędzy przy pomocy pornograficznych fotomontaży. Lisowski fotografował spotykane na ulicy młode niewiasty, poczem stwierdziwszy kim jest sfotografowana, przekazywał jej po kilku dniach podobiznę w stroju Ewy do wykupienia.

Jak ten szalbierski interes prosperował, ile było w istocie ofiar zdradzieckiego objektywu Lisowskiego, ustalić niesposób wobec tajności tej sprawy.

Lisowski natrafił wkońcu na energiczną niewiastę, która niezawahała się pokazać swej „kompromitującej fotografji mężowi i wskazać na jej „autora".

W rezultacie Lisowski został porządnie obity przez owego męża, który sprawę niezwłocznie przekazał policji. Sąd grodzki skazał fotografa - szantażystę na półtora roku więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat pięciu.

Hrabia czerpał zyski z nierządu

W sądzie okręgowym warszawskim zapadł wyrok w niezwykłej sprawie hrabiego du Moriez, właściciela domu przy ul. Zielnej 4, oskarżonego o ułatwianie nierządu z chęci zysku Pan hrabia skazany został z art. 209 k. k. za czerpanie zysków z cudzego nierządu na 3 lata więzienia i na pozbawienie praw na przeciąg trzech lat.

Dozorca domu Franciszek Czapla, który wzorując się na gospodarzu, pobierał systematycznie znaczne sumy od prostytutek i właścicielek domów publicznych, skazany został z art. 208 i 209 k. k. na dwa lata więzienia.

Motywy wyroku wywołały nielada sensację na sali sądowej. Sąd stwierdził bowiem, że hrabja du Moriez wynajmował stale lokale prostytutkom, pobierając od nich znaczne sumy, nieraz po 100 zł. tygodniowo za pokój, że w domu jego mieszkało ostatnio 20 prostytutek i że niezależnie od tego dozorca domu wpuszczał z wiedzą gospodarza różne prostytutki w celach nierządnych na klatkę schodową, do piwnic i do pustych lokali. Pan hrabia nie wykorzystywał wyroków eksmisyjnych i załatwiał sprawy polubownie z właścicielkami domów publicznych, na czem oczywiście, nie tracił. Od par wpuszczanych na klatkę schodową do piwnic i tp. pobierana była opłata po 50 groszy.

Sąd podkreślił w motywach, iż oskarżony jako syn generała, człowiek pochodzący z dobrego środowiska, porucznik armji francuskiej, ustosunkowany towarzysko posiadający uniwersyteckie wykształcenie i dobrze sytuowany materjalnie, powinien był zdawać sobie należycie sprawę ze swego postępowania. Podsądny wykazał brak poczucia moralnego i niskie pobudki które skłoniły go do czerpania zysków z nierządu.

Zgon kowala, który udzielał ślubów

Właściciel romantycznej kuźni na angielsko-szkockiej granicy w Gretna Green, 85-letni staruszek Hugh Mackie, zmarł w tych dniach

Hugh Mackie prowadził kuźnię, w której jak wiadomo, udzielał ślubów przez lat trzydzieści.

„Interes" prosperował znakomicie. W Gretna Green było zawsze pełno. Karczma cieszyła się ogromną wprost popularnością.

Hugh Mackie udzielał przeciętnie w ciągu roku trzystu ślubów. Romantyczną karczmę zwiedzało w ciągu roku przeszło pięćdziesiąt tysięcy turystów. Każdy z nich płacił za wstęp do karczmy pół szylinga, łatwo więc zrozumieć można, że Hugh Mackie robił na swojem „przedsiębiorstwie" jaknajlepsze interesy

Zmarły kowal zostawił swoim dzieciom, dwum synom i córce bardzo znaczny majątek.

Hugha Mackie opłakuje gorąco Gretna Green, które zawdzięcza zmarłemu kowalowi i jogo kuźni swój niesłychany dobrobyt. Przybywający do miasteczka turyści przyczynili się przecież do rozwoju Gretna Green i rozbudowy tego kilkadziesiąt jeszcze lat temu, nieznanego zupełnie miasteczka

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 22 m
1	Zachód słońca 17 g 4 m
WTOREK	4 Tiszri 5696

DO KOMITETÓW LOKALNYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ

Egzekutywa zwraca uwagę wszystkim Komitetom Lokalnym na treść cyrkularza z dnia 27. IX. Nr. 36/35 w sprawie pracy organizacyjnej i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do bezzwłocznego podjęcia koniecznych kroków, zmierzających do dostosowania Komitetów Lokalnych do czekających ich w najbliższym okresie zadań.

Zgodnie z treścią cyrkularza posiedzenia Komitetów Lokalnych celem omówienia aktualnych spraw mają się odbyć już w najbliższych dniach.

Reorganizacja Komitetów Lokalnych tam, gdzie zachodzi ku temu potrzeba, musi być przeprowadzona do 10 października.

Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjonistycznej w Krakowie.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE DZIEKANA PROF. TAUBENSCHLAGA

Jak donoszą z Bolonj, tamtejsza Akademja Umiejętności powołała na swego członka znakomitego romanistę prof. U. J. dr. Taubenschlaga. Jest to pierwszy wypadek powołania uczonego z Polski na to stanowisko. Zaszczyt ten spada w dużej mierze na Wszechnicę Jagiellońską.

Prof. Taubenschlag wybrany został do Akademji w Bolonji na miejsce opróżnione przez jednego z najwybitniejszych znawców prawa rzymskiego, prof. Lenela z Niemiec.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE ADWOKATA KRAKOWSKIEGO

Od kilku dni krąży po Krakowie wiadomość o tajemniczem zaginięciu adwokata krakowskiego dr. W. I. Na temat ten krążą fantastyczne pogłoski. Rodzina zaginionego zawiadomiła władze o tajemniczem zaginięciu adwokata.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pociąg widmo" i „Tu rządzi humor" (Flip i Flap).
APOLLO: „Mały pułkownik" (Shirley Temple).
ATLANTIC: „Moskiewskie Noce" (Harry Baur i Annabela) i „wielka księżna i chłopiec hotelowy".
BAGATELA: „Wiedeńska krew" oraz rewja: „Tańce... hulanki... swawola..."
PROMIEŃ: „Miłość cyganki" (Novotna i Hans Moser).
STELLA: „Halka" (J. Kiepura).
ŚWIT: — —
SZTUKA: „Baboona".
UCIECHA: — —
WANDA: „Dwie Joasie" (J. Smosarska).

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Matka: Poradnia wychowawcza przy Hebrajskiem Gimnazjum w Krakowie, Brzozowa 5.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 30. 9. Ogólne usposobienie dla pożyczek premjowych było dziś słabsze, zniżki kursowe były jednak naogół nieznaczne. Ruch mały zainteresowanie bardzo ograniczone. W niewielkich ilościach robiono jedynie 4-proc. poż. dolarową po kursie zł. 52.10.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

WALUTY W KRAKOWIE.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencje bez zmiany. Płacono za dolara gotówkowego 5.29—5.32 czeki bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.27— grubsze 5.28, dolar złoty 9.02—9.06 funt ang. 26—26.20 marka niem. 148—152 korona czeska 20.80—21.05.

Dewizy: Nowy Jork 5.31¼ Londyn 26—26.18 Szwajcarja 172—173, Berlin 213—214 Paryż 34.97—35—74.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30.9 Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 92 — 92.25 — 92. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4 proc. premjowa poż. inwestycyjna 113.25, 5 proc. poż. konwersyjna 68 — 5 proc. poż. konwersyjna kolejową 60 — 6 proc. poż. dolarowa 80.50 — 80.25 4 proc. po. dolarowa (dolarówka) 52 — 7 proc. poż. stabilizacyjna 6250 — 61.75 — 62 pięciosetki 62.75 — 63 — 62.88 setki. Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.75, Holandja 359.50, Londyn 26.11, Nowy Jork czek 5.3/3/8, Nowy Jork telegraficzny 5.3/½, Oslo 131, Paryż 35.01, Praga 21.93, Sztokholm 134.60, Szwajcarja 172.85, Berlin 213.50. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 30.9. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.323/4 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.31½ oraz 5.33½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30. 9. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbozowej zaznaczyły się obroty w owsie i mące. Pszenica, żyto, owies i otręby obniżyły się w cenie, ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja spokojna.

Pszenica jednolita P. 14,25—14.50 L. 16—16.25, zbiorowa P. 13.25—13.50 L. 15—15.25, żyto jednolite P. 10.25—10.50 L. 11.75—12, zbiorowe P. 10—10.25 L. 11.50—11.75 owies z roku 1935 P. 12.25—12.75 L. 13.25—13.75 zbiorowy P.11.75—12 L. 12.75—13 otręby żytnie P. 6.25—6.50 L. 6.50—6.75 otręby pszenne P. 6.75—7 grube 6.50—6.75 otręby jęczmienne P. 8—8.25 L. 8.50—8.75.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 30. 9. Żyto 30 ton 11.80 15 ton 12. Żyto 11.75—12.25 Pszenica 17—17.25 jęczmień 9.50—10.50. Wszystkie gatunki mąki żytniej i pszennej o 50 gr. niżej. Groch Victoria 26—30 Reszta bez zmian Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30.9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.27, Londyn 15.10½, Nowy Jork 307.5 8, Bruksela 51.97½, Medjolan 25.09, Madryt 42.02½, Amsterdam 208.15 Berlin 123.80, Wiedeń noty 57.60, Sztokholm 77.87½ Oslo 75.87½ Kopenhaga 67.42½, Praga 12.73, Warszawa 57.90, Białogród 7, — Ateny 2.90, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 2.50, Helsinki 6.67, Japonja 89.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie Ł. 96½, w Paryżu Fr. fr. 1700, w Zurychu Dol. 62, przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 28.9. Kursy otwarcia: 8 proc. poż. Dillonowska 89.50, 7 proc. poż. Sabilizacyjna 107, 6 proc. poż. Dolarowa 80, 7 proc. poż. Warszawska 69, 7 proc. poż. Śląska 71. Kursy zamknięcia: 8 proc. poż. Dillonowska 89 — 7 proc. poż. Stabilizacyjna nienotowana, 6 proc. poż. Dolarowa 80 — 7 proc. poż. m. Warszawy nietowana, 7 proc poż. Śląska 70. Tendencja niejednolita.

LONDYŃKA GIEŁDA METALI

Londyn, 30. 9. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 16¼ termin 16¾ Cyna 232½—233 termin. 218¾—219 Banka 233½ Ołów 17 3/16 termin 17 3/16 Miedź 34 7/8—35 termin 35¼—5/16 Elektrolit 39¼—40.

Sobowtór Jana Straussa

„Król walca" Jan Strauss, jako kapelmistrz balów dworskich, miał w wiedeńskiej Operze cesarskiej stałe wolne miejsce w parkiecie Rzadko tylko mógł jednak z niego skorzystać, ponieważ wieczorami musiał przeważnie grywać ze swoją słynną kapelą. Na premjerę „Carmeny" Bizeta wybrał się wszakże do Opery. U wejścia do parkietu zatrzymał go jednak odźwierny, żądając okazania biletu. Nieco stropiony zapytał Strauss: „Jakto? Nie wie pan, kim jestem?" — Na to bileter: „Jest pan coprawda łudząco podobny do Jana Straussa, ale on siedzi już na swojem stałem miejscu." Przywołany kontroler który osobiście znał „króla walca" zajął się dziwną sprawą. I oto ku niemałemu zdumieniu Straussa okazało się iż miał on — sobowtóra w osobie krawca wiedeńskiego, nazwiskiem Hönninger! Ten, wypenetrowawszy, że „król walca" ma stałe wolne miejsce w Operze, postanowił wyzyskać swoje łudzące do niego podobieństwo. Wyczytawszy regularnie w gazetach, kiedy Jan Strauss wieczorem dyryguje swoją kapelą, szedł sobie spokojnie do Opery i zajmował jego miejsce. A że częściej przychodził, niż sam kompozytor, przeto bileter był przekonany, że to on właśnie jest „królem walca".

Niezmiernie zabawna była scena „konfrontacji" Straussa z jego sobowtórem. Przyznawszy się do nadużycia swego podobieństwa z „królem walca" krawiec Höninger ku niemałej uciesze Straussa „zarzucił" mu że według gazet powinien być dziś dyrygować w pałacu księcia Schwarzenberga! Śmiejąc się ubawiony Strauss „przepraszał" go za tę niemiłą „niespodziankę" i wręczywszy mu kilka koron by „tym razem" kupił sobie bilet na inne miejsce przyrzekł mu iż będzie się z nim stale „porozumiewał" co do wieczorów w Operze Jakoż Strauss rzeczywiście wyjednał u dyrekcji, by sobowtór jego mógł go w dalszym ciągu „zastępować" na stałem miejscu w Operze cesarskiej!

Dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem Żyd. Towarzystwa Teatralnego w Krakowie w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, przy ulicy Przemyskiej 3. wieczór autorski wielkiego poety i malarza żydowskiego Bera Horowitza. Autor odczyta szereg utworów nigdzie nieogłoszonych, a m. in. cykl polskich motywów ludowych, po mistrzowsku przetłomaczonych na język żydowski, oraz szereg nowelek owianych szczerym humorem. Słowo wstępne o twórczości poety wypowie redaktor dr. M. Kanfer, w części artystycznej biorą udział znana artystka dramatyczna p. Runa Wallnerowa i sam poeta.

FATALNY UPADEK Z DRZEWA.

(or). Wczoraj popołudniu zdarzył się fatalny wypadek przy ul. 29 Listopada l. 50. Oto spadł z drzewa 13-letni Władysław Giza i doznał rany na szyji oraz wstrząs mózgu. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

Środki p. Matuszewskiego

Kraków, 1 października

Okres aktywności rządu na terenie gospodarczym poprzedzają zwykle wystąpienia prasowe b. Ministra Skarbu p. Ignacego Matuszewskiego, cechując wielki talent jasnego i logicznego przedstawienia rzeczy skomplikowanych. Możemy się zatem spodziewać, że i tym razem artykuły p. Matuszewskiego na łamach „Gazety Polskiej“ *) stanowią zapowiedź szerszej akcji rządowej na odcinku gospodarczym. P. Matuszewski zastrzega się wprawdzie, że nie wie o zmianach, jakie mają nastąpić w rządzie i nie przemawia ani w imieniu rządu, ani też w imieniu obozu rządzącego, jednak trudno uważać to wystąpienie za imprezę naprawdę czysto prywatną.

P. Matuszewski wychodzi przedewszystkiem z założenia, że głównym celem polityki gospodarczej państwa winno być podniesienie dochodu naroodwego, to znaczy podniesienie ilości wytwarzanych i kosumowanych w kraju towarów i usług. Drugim celem — to pomnożenie i udoskonalenie narzędzi produkcji, któremi kraj rozporządza. Zdaniem p. Matuszewskiego głównym sposobem podniesienia dochodu narodowego jest zmiana, jakiej państwo może dokonać w podziale dochodu narodowego.

Podział ten wyobraża sobie p. Matuszewski zasadniczo przez przesunięcie części dochodu społecznego na rzecz rolnictwa. Dotychczas p. Matuszewski był zdania, że środkiem, wiodącym do tego celu jest zwyżka cen płodów rolnych i zniżka cen artykułów przemysłowych i monopolowych, czyli tzw. zwarcie nożyc. Z ostatnich artykułów p. Matuszewskiego wynika, że myśl o konieczności zwyżki cen rolnych została przez niego azrzucona. „Podnoszenie udziału rolnictwa w dochodzie narodowym przez zwyżkę cen rolnych wpływałoby zmniejszająco na nasz udział w dochodzie światowym. Kij bilby nas drugim końcem. Zatem należy zwiększać udział rolnictwa w dochodzie narodwym przedewszystkiem przez zniżkę obciążeń rolnictwa i kosztów produkcji rolniczej“. P. Matuszewski polemizuje z poglądem, że rolnictwo płaci mniej podatków, niżli miasto. Zdaniem p. Matuszewskiego jest to „fałszywa prawda“. „Wieś płaci mało podatków bezpośrednio. Natomiast pośrednio płaci wiele — zarówno poprzez niską cenę pobieraną za swoje produkty, jak i dzięki wysokiej cenie — w którą wkalkulowano podatki — wytworów przemysłowych. Natomiast podatki wiejskie — oparte w 9/10 na opłatach od ilości gruntu — są sztywne i wobec tego wzrosły ponad możliwość płatniczą wsi. I dlatego muszą być zmniejszone“.

P. Matuszewski rozciąga jednak konieczność zwolnienia nacisku podatkowego także i na inne gałęzie gospodarstwa społecznego, ale wyłącznie na te które przyczyniają się do podniesienia dochodu narodowego. Rozwój tych gałęzi uwarunkowany jest zdrowemi procesami kapitalizacji wewnętrznej. Przedsiębiorstwa polskie potrzebują środków pieniężnych, jak maszyny potrzebują oliwy. Środków tych może im dostarczyć tylko kapitalizacja wewnętrzna. Ten ruch kapitalizacyjny jest w Polsce bardzo słabo rozwinięty. P. Matuszewski przypisuje tu winę wysokim obciążeniom publicznym, które hamują kapitalizację. „Hamują tem gwałtowniej im mniejszy jest dochód społeczny. 25 procent obciążeń publicznych przy niskim dochodzie społecznym — może zahamować kapitalizację zupełnie“. Udział obciążeń publicznych w Polsce wynosił w r. 1933/34 przeszło 36 procent całości dochodu narodowego. „Państwo przeszkadza kapitalizacjç kiedy zamiast udziału w dochodzie obywatela próbuje ugryść jego majątek. Sprzedana na lciytacji jako „szmelc“ lokomobila — to dekapitalizacja. Oddane pod nóż przez sekwestratorów rasowe krowy — to dekapitalizacja“.

by motor dobrze dziaał musi mieć oliwę. Mechanizm gospodarczy Polski, zupełnie niezależny od kryzysu — pracuje bez oliwy. Polska jest chronicznie chora na brak kapitałów obrotowych. P Matuszewski zaleca tu dwa środki zwiększenia kapitału obrotowego przedsiębiorstw. Pierwszy to zniżka obciążeń publicznych, drugi to zejście z rynku pieniężnego Skarbu Państwa, jako poszukiwacza pożyczek.

P. Matuszewski wypowiada się zdecydowanie przeciw wszelkim eksperymentom o charakterze walutowym lub gospodarczym w rodzaju nakręcania konjunktury. Jest w dalszym ciągu zwolennikiem bezwzględnego utrzymania waluty właśnie w celu podtrzymania kapitalizacji wewnętrznej. „Trzeba dać temu, kto chce oszczędzać, pewność, że jego wkład nie przepadnie i nie skruczy się. Jeśli się tego zaufania nie stworzy — wówczas kapitalizacja wynosi się z kraju“. Państwo musi stworzyć warunki, aby obywatel mógł, chciał i umiał kapitalizować „Przekonanie to trzeba wbijać w świadomość polską tak długo, by prawda ta stała się dogmatem, tak, jak dogmatem jest dziś przekonanie, że bez własnej siły zbrojnej nie można ani odbudować ani utrzymać państwa“.

Środki, jakie p. Matuszewski proponuje dla wzmożenia procesu kapitalizacji wewnętrznej i podniesienia dochodu naroodwego są wybitnie deflacyjne Jest ich 8.

1) przywrócenie równowagi budżetowej, 2) zaniechanie, względnie bardzo znaczne zmniejszenie zadłużania się Skarbu, 3) zniżka obciążeń publicznych (przedewszystkiem w rolnictwie), 4) zniżka taryf kolejowych, 5) zniżka kosztów utrzymania w drodze rewizji opłat, pobieranych za usługi przez ciała publiczne, względnie regulowanych przez ciaał publiczne (np. komorne), 6) zniżka cen monopolów prywatnych i publicznych, 7) polityka kredytowa nastawiona na odbudowę kapitałów obrotowych, 8) dążenie do osiągnięcia równowagi na niskim poziomie cen, jako gwarantującym nam większy udział w obrocie światowym.

Co do osiągnięcia równowagi budżetowej p. Matuszewski domaga się odbudowy tej równowagi w sposób „gwałtowny i odrazu rzeczywisty“. „Wszystkie zwyczajne wydatki państwa muszą być pokryte przez dochody nie zaś przez pożyczki“ Co do obniżki cen p. Matuszewski domaga się przystoosowania tych elementów, które są oparte na gospodarce przymusowej, a więc budżety publiczne, kartele, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i monopole do nowego poziomu cen

Innemi słowy p. Matuszewski żąda przeprowadzenia konsekwentnej deflacji. Wprawdzie i dotychczas polska polityka gospodarcza nosiła znamię deflacji ale tylko oficjalnie, nie zaś praktycznie. Słusznie mówi p. Matuszewski, ze niema nic gorszego, jak deflacja — której się nie robi. „Zwłaszcza, jeśli się jednocześnie o niej gada. Niestety. Od r. 1929 do r. 1933 o deflacji mówiło się mniej — robiło więcej i ze skutkiem. Od r. 1933 — robi się mniej. Istotnie dzisiaj: „czas skończyć z deflacją“. Jest na to jeden prosty sposób: Zrobić ją“.

Staraliśmy się możliwie najdokładniej przedstawić bieg myśli p. Matuszewskiego. Cieszy się bardzo, że możemy z większością wysuniętych tu tez zgodzić się bez zastrzeżeń. Tylko niektóre — choć bardzo zasadnicze — poglądy p. Matuszewskiego, dotyczące szczególnie środków przeprowadzenia deflacji, której i my jesteśmy zwolennikami, budzą nasze zastrzeżenia. Niestety z braku miejsca musielibyśmy ograniczyć się do zreferowania wywodów p. Matuszewskiego. Analizę ich podejmiemy z dniem jutrzejszym

V.

*) „Gazeta Polska“ z dn. 27, 28 i 29 września br

Rozruchy polityczne w Salonikach

Saloniki. 30. 9. PAT. W dniu wczorajszym po przybyciu do Salonik przywódcy liberałów Sofulisa, który miał tam podjąć kampanję na rzecz republiki w związku ze zbliżającym się plebiscytem **doszło tam do poważniejszych incydentów.** Na placu Liberta, — gdzie Sofulis miał wygłosić przemówienie, wynikły **starcia między republikanami a rojalistami.** Zarówno z jednej jak z drugiej strony dano szereg strzałów rewolwerowych Dla rozproszenia tłumów policja konna dokonała szarży. Po przywróceniu spokoju wydano szereg surowych zarządzeń. **Według opinji władz starcia te wywołane były przez venizelistów i komunistów.**

Ateny. 30. 9,. PAT. Po wypadkach w Salonikach premjer Tsaldaris przyjął przedstawicieli prasy, wobec których nawiązując do rozruchów w tem mieście oświadczył, że 2 czy 3 tysiące osób, które brały udział w wiecu, zwołanym przez Sofulisa, śpiewało pieśni komunistyczne, wznosiło okrzyki na cześć gen. Plastirasa oraz wygłaszało pogróżki pod adresem władz. Rząd — mówił premjer — ma całkowitą możność i wolę przywrócenia spokoju i w tym celu nie cofnie się przed najsurowszemi zarządzeniami.

Według doniesień prasy podczas starć w Salonikach **odniosło rany około 30 osób, a w tej liczbie i tamtejszy prezydent policji.**

Niemcy są zgóry niezadowoleni z wyników wyborów w Kłajpedzie

Kłajpeda. 30. 9. PAT. W późnych godzinach wieczornych litewska agencja telegraficzna Elta ogłosiła komunikat, z którego wynika, że po zamknięciu głosowania w pierwszym dniu na terenie całego kraju kłajpedzkiego oddało głosy **60 procent uprawnionych,** w niektórych obwodach głosowało prawie **80 procent** a nawet 100 procent. Niemieckie koła kłajpedzkie utrzymują że cyfry te nie są ścisłe, pozatem koła te informują, że w czasie wyborów miały miejsce różne wykroczenia niezgodne z przepisami wyborczemi i że w posiadaniu biura wyborczego partji niemieckiej „Einheitsliste“ są liczne zażalenia na nieformalności, których mieli się do puścić litewscy urzędnicy. Z tych powodów wydaje się być pewne, że **Niemcy chociażby wybory wykazały wzrost głosów niemieckich, będą domagali się unieważnienia wyborów i przeprowadzenia nowych pod kontrolą międzynarodową. Źródła niemieckie wiadomość tę potwierdzają.**

Krwawy dramat w Przemyślu

Przemyśl 30. 9. (Seg) Ubiegłej nocy rozegrała się w Przemyślu krwawa tragedja rodzinna. Tomasz Pietnik od dłuższego czasu posądzał swą żonę Marję o zdradę małżeńską. Jego przypuszczenia sprawdziły się. Tym trzecim był Mieczysław Majdyło murarz.

Ubiegłej nocy zaprosił Pietnik Majdyłę i rozmowa ich miała zadecydować kto z nich ma pozostać przy Marji. W trakcie rozmowy Pietnik strzelił trzykrotnie do Majdy, poczem strzelił sobie w skroń, padając trupem na miejscu Okazało się, że Majdyła został jedynie ogłuszony strzałami i upadł na podłogę, a Pietnik pewny że zastrzelił rywala popełnił samobójstwo i osierocił żonę i półtoraroczne dziecko

Nowi docenci na U. J.

Warszawa, 30.9. (Sin). Minister Jędrzejewicz zatwierdził następujące habilitacje na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: dra Kazimierza Bulasa jako docenta archeologji klasycznej na wydziale filozoficznym, Marję Dłuską, jako docenta fonetyki ogólnej na wydziale filozoficznym i dra Romana Wojtuszaka jako docenta zoologji na wydziale filozoficznym.

Czy nastąpią redukcje uposażeń?

Warszawa, 30.9. (Sin). Przed kilkoma dniami Centralna Rada Pracownicza zgłosiła prośbę o wyznaczenie audjencji u ministra Skarbu. Jak słychać, audjencja ta ma się odbyć w bieżącym tygodniu po spodziewanej zmianie gabinetu. Delegacja pragnie poinformować się w kwestji zapowiedzianej obniżki płac urzędniczych.

W ciągu bieżącego tygodnia nastąpi zmiana rządu

Jak odbędzie się ukonstytuowanie parlamentu

Warszawa. 30. 9. (Sin.) Posiedzenie Sejmu i posiedzenie Senatu trwać będzie prawdopodobnie jeden dzień, poczem zostanie zamknięte. Na posiedzeniach tych zostanie uchwalony regulamin obu Izb, poczem nastąpi ukonstytuowanie się parlamentu. Uchwalenie regulaminu i wybór władz Sejmu i Senatu nie napotka na żadne trudności. Obóz rządowy naradzał się już kilkakrotnie nad opracowaniem regulaminu, a jednocześnie ustalone już zostały nazwiska marszałków, wicemarszałków, sekretarzy itd. Skład Sejmu i Senatu jest zaś taki, że nie można snuć żadnych wniosków o rzekomym sprzeciwie. Wszystko zostanie uchwalone zgodnie, w milczeniu i bardzo szybko.

Otwarcia Sejmu dokona prawdopodobnie P. Prezydent Rzeczypospolitej, który odczyta orędzie, przyczem powołany zostanie do przewodniczenia jako najstarszy wiekiem poseł generał Żeligowski. W senacie powołany zostanie na przewodniczącego albo Wacław Sieroszewski albo Ukrainiec Horbaczewski.

Po załatwieniu regulaminu i ukonstytuowaniu się władz Sejm i Senat zostaną zamknięte, a zwołanie obu Izb nastąpi dopiero w listopadzie.

Do piątku, czyli do terminu zwołania Sejmu i Senatu **nastąpi prawdopodobnie zmiana Rządu.** Twierdzi się uporczywie, że p. premjer zostanie na swem stanowisku dla zakończenia szeregu prac, nastąpi natomiast zmiana w trzech resortach, mianowicie na stanowisku ministrów: oświaty, sprawiedliwości i przemysłu i handlu. Na stanowisko ministra przemysłu i handlu przewiduje się b. ministra **inż. Kwiatkowskiego,** który obejmie też stanowisko wicepremjera, resort ministerstwa oświaty ma objąć minister Janusz Jędrzejewicz.

Zasadniczy zwrot w polityce Ukraińców

Warszawa, 30.9. (Sin). W politycznych kołach ukraińskich zaapdła decyzja pozytywnego ustosunkowania się do sytuacji, wytworzonej w Państwie Polskiem, przyczem Ukraińcy opracowali szczegółowy program polityki pojednawczej w dziedzinie szkolnej, oświatowej, kulturalnej i gospodarczej.

Ukraińcy domagać się będą zniesienia wyrazu „ruski" i zastąpienia go wyrazem „ukraiński", założenia katedry języka ukraińskiego na uniwersytecie lwowskim, z tem, że katedrę obejmie Ukrainiec, przekazanie Narodnego Domu we Lwowie w ręce ukraińskie oraz rozszerzenia kredytów na spółdzielnie.

W tych sprawach odbyła się rozmowa między p. premjerem a przedstawicielami Ukraińców. Na konferencji tej Ukraińcy otrzymali zapewnienie, że w prezydjum Sejmu i Senatu zostanie im zapewnione przedstawicielstwo.

Ukraińcy stworzą w parlamencie klub pod nazwą Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna.

100 tys. funtów szt. na rzecz U. H.

Jerozolima. Mrs. Rosenbloom z Pittsburga w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. ofiarowała 100.000 funtów na rzecz Uniwersytetu Jerozolimskiego. Powyższa kwota została przez Kuratorjum Uniwersytetu przeznaczona na budowę nowego gmachu, który obejmie szereg nowych sal wykładowych i stanie tuż obok gmachu Bibljoteki Narodowej. „Official Gazette" donosi o udzieleniu przez rząd palestyński zezwolenia na wywłaszczenie terenów, sąsiadujących z Uniwersytetem Hebrajskim. Na terenach tych powstać mają w najbliższym czasie następujące nowe gmachy uniwersyteckie: tzw. Gmach Fundacji im. Rosenbloom, Dom Akademicki, Instytuty: Klimatologji i Nauk przyrodniczych oraz biura Kwestury Uniwersytetu. Inne gmachy uniwersyteckie pozostaną na Górze Scopus.

Manewry garnizonu i floty pod Hajfą

Hajfa. W ubiegłym tygodniu odbyły się, zgodnie z zapowiedzią komunikatu urzędowego, doroczne manewry garnizonu brytyjskiego w Palestynie z udziałem jednostek floty wojennej, stacjonujących w Hajfie. Manewry obejmowały próby desantu strzelców, którzy załadowani zostali na krążowniki „Delhi" i „Durban", z których następnie dokonano w łodziach motorowych desantu w z góry ustalonych punktach strategicznych pod Hajfą. Manewry nie obejmowały prób przeszkodzenia lub niedopuszczenia do desantu. W czasie manewrów bawił w Hajfie naczelny dowódca brytyjskiej floty śródziemnomorskiej, admirał sir William Fisher.

Czy komuniści francuscy otrzymywali pieniądze z zagranicy?

Paryż. 30. 9. PAT. W tygodniku „Emancipation" dep. Doriot długoletni i wpływowy członek komunistycznej partji francuskiej, **który wystąpił z partji, ściągając na siebie całą nienawiść swych dawnych towarzyszy,** w dalszym ciągu podaje **rewelacje na temat finansowania organu partji „Humanite" — przez źródła zagraniczne,** Pierwsze rewelacje na ten temat przedrukowało niedawno „Echo de Paris". „Humanite" zamiast wystąpić przeciw Doriotowi, zaskarżyła „Echo de Paris" o 200 tys. franków odszkodowania. Obecnie Doriot potwierdza raz jeszcze, iż kilka lat temu „Humanite" otrzymywała pieniądze z Berlina od wydawnictwa „Rote Fahne", o ile zaś chodzi o subsydja z Moskwy Doriot podaje **cały szereg nowych szczegółów** co do sposobu finansowania partji komunistycznej we Francji przez Sowiety. Doriot stwierdza dalej iż wszyscy stali funkcjonarjusze partji **pobierają uposażenia ze źródeł zagranicznych,** albowiem niema mowy o tem by skromnie wpływające składki mogły pokryć wydatki tak szerokiego aparatu. Doriot przytacza na to szereg dowodów i żąda nakoniec, **by wyłoniono bezstronną komisję robotniczą,** któraby orzekła, kto ma rację, on, czy też partja komunistyczna, zaprzeczająca jego twierdzeniom. Doriot zgóry poddaje się orzeczeniu tej komisji.

Rosz Haszana w Palestynie

Jerozolima. W czasie żydowskich Świąt Nowego Roku Jerozolima przybrała uroczysty wygląd, zapełniając się tłumami pielgrzymów, przybyłych ze wszystkich stron kraju dla odprawienia modłów przy Murze Płaczu.

Prasa żydowska w Palestynie ukazała się z okazji Świąt w zwiększonej objętości. — Dzienniki hebrajskie „Dawar" i „Doar Hajom" wydały numery noworoczne, objętości 60 stron, „Haarec" 48 stron, zaś dziennik angielski „Palestine Post" — 360 stron.

„Nesher" produkuje 1000 ton cementu dziennie

Jerozolima, ZAT. W wielkiej fabryce cementu „Nesher" nastąpiło uroczyste otwarcie nowego pawilonu. Produkcja fabryki wzrosła z 600 do 1.000 tonn cementu dziennie. Nowy pawilon wybudowali zorganizowani robotnicy żydowscy. Maszyny sprowadzono z Danji. W uroczystości wzięli udział robotnicy, którzy przed 10 laty zapoczątkowali produkcję cementu w Palestynie.

Aguda obradować będzie w Jerozolimie

Jerozolima. 30. 9. (ŻAT) Kierownictwo Agudas Israel postanowiło zwołać trzeci światowy zjazd w styczniu 1936 do Jerozolimy. Przystąpiono już do prac przygotowawczych zjazdu.

Bojkot Olimpjady berlińskiej

Nowy York. 30. 9. (ŻAT) Dyrektor sportowy uniwersytetu harwardzkiego, William Binckham w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczył, że uniwersytet harwardzki nie weźmie udziału w olimpjadzie berlińskiej, jeżeli rząd niemiecki czynić będzie sportowcom żydowskim jakiekolwiek trudności.

Binckham — tóry jest również członkiem amerykańskiego komitetu olimpijskiego — oświadczył, że — jeżeli prześladowania Żydów w Niemczech będą kontynuowane, uniwersytet w Harward cofnie subwencję 1000 dolarów na rzecz olimpjad.

O protest przeciw uchwałom norymberskim

Genewa, 30.9. ZAT. Holenderskie Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów zwróciło się do światowego Związku Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów o zajęcie stanowiska w sprawie ustawodawstwa antyżydowskiego w Niemczech. Na sesji wielkiej Rady Światowego Zw. Tow. Przyj. Ligi Narodów, która rozpocznie się w tych dniach w Genewie, rozpatrzony będzie również wniosek holenderski.

Wyższy urząd górniczy we Lwowie

Warszawa. 30. 9. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 bm. uchwaliła rozporządzenie o siedzibach i terytorjalnym zakresie działania wyższych urzędów górniczych, których siedzibami w myśl tego rozporządzenia będą miasta: Katowice, Kraków i Lwów. Zasadnicza zmiana polega na zniesieniu wyższego urzędu górniczego w Warszawie, a utworzeniu takiego urzędu we Lwowie. Chodzi w tym wypadku o otoczenie większą opieką przemysłu naftowego w Małopolsce wschodniej.

Zamówienia japońskie w Polsce

Warszawa, 30.9. (Sin). Wielki koncern japoński Mitsui udzielił firmie Giesche na Śląsku zamówienia na wyroby stalowe na sumę 2 miljonów zł. Rokowania dotyczyły początkowo większej ilości zamówień, ale porozumienie osiągnięto tylko co do wyrobów stalowych. Jest to pierwsze zamówienie japońskie dla ciężkiego przemysłu polskiego.

Z SPORTU

WYNIKI LIGOWE:

Kraków: Garbarnia — Polonia 6:0.
Cracovia — Śląsk 1:1.
Łódź: Legja — Ł. K. S. 1:0.
Król. Huta: Ruch — Warta 1:1.

O WEJŚCIE DO LIGI:

Katowice: Dąb — Podgórze 2:1.
Wilno: Śmigły — Czarni (Lwów) 0:0.

W rezultacie do finału o wejście do Ligi wchodzą Czarni i Dąb.

TABELA LIGOWA.

W wyniku wczorajszych meczów ligowych tabela ligowa przedstawia się obecnie w sposób następujący:

klub	gier	pkt.	st. br.
1) Pogoń	15	21	43:19
2) Warta	16	19	42:26
3) Ruch	15	19	32:24
4) Garbarnia	15	16	26:22
5) Legja	16	16	28:29
6) Warszawianka	16	15	25:30
7) ŁKS.	14	14	23:29
8) Śląsk	15	14	24:36
9) Cracovia	15	13	26:25
10) Wisła	13	11	27:32
11) Polonja	15	8	15:39

Stan tabelaryczny w porównaniu z ubiegłym tygodniem prawie niezmieniony, tylko Garbarnia zamieniła miejsce z Warszawianką. Nadal pretendują o stanowisko leadera ligi pierwsze trzy kluby: Pogoń, Ruch i Warta. Na końcu tabeli Wisła jest ze względu na najmniejszą ilość gier w lepszem położeniu.

Walka przed spadkiem ligowym

DRUZGOCĄCE ZWYCIĘSTWO GARBARNI NAD POLONJĄ WARSZAWSKĄ 6:0 (1:0). CRACOVIA TRACI PUNKT ZE ŚLĄSKIEM 1:1 (1:0).

Wczorajszy dzień ligowy przyniósł w Krakowie aż dwa mecze, stojące pod znakiem walki przed spadkiem z ekstraklasy. Organizatorzy zawodów zdali sobie sprawę z konieczności sfuzjonowania obu spotkań w jeden mecz kasowy, inaczej bowiem przy dzisiejszym poziomie naszego piłkarstwa i zrozumiałego braku zainteresowania, groziła kompletna klapa finansowa. Tak więc przez trzy i pół godziny zmuszeni byli cierpliwi mohikanie frekwencji meczów fotballowych męczyć się i martwić oglądaniem gry, która była wszystkiem, tylko nie futballem. Poniekąd tłumaczy tę bezwatościową kopaninę chyba tylko i jedynie niebywałe zdenerwowanie wszystkich uczestniczących gra czy wobec odpowiedzialnego wyniku, decydującego w wybitnym stopniu o utrzymaniu się względnie spadku z grupy ligowej, w roku bowiem bieżącym aż dwie drużyny zagrożone są opuszczeniem naszej tak zwanej ekstraklasy piłkarskiej.

Polonja warszawska jeszcze do przerwy jako tako zdołała opierać się zespołowi ludwinowskiemu, nie będącemu mimo wysokiego zwycięstwa w swej dawnej formie. Po pauzie była zdana na jego łaskę i niełaskę, to też zabrała z Krakowa aż 6 strzelonych jej bramek, które zdaje się przypieczętowały jej los w lidze.

Garbarnia mogła zdobyć jeszcze więcej goli, sytnacyj po temu było dość. W drużynie krakowskiej odznaczyli się Pazurek I, który zdobył 4 bramki, Riesner strzelec piątej najładniejszej bramki, ponadto Joksz w obronie i Wilczkiewicz — Lesiak w pomocy, oraz bramkarz. Trzecią bramkę zdobył Walicki. Z Polonji na uwagę zasługują skrajni pomocnicy i środek ataku. Stare kanony Bułanow i Ciszewski stoją jeszcze rutyną. — Sędziował p. Strzelecki ze Lwowa.

Bardzo nerwowy, chaotyczny, bezplanowy był mecz Cracovii ze Śląskiem ze Świętochłowic. Białoczerwoni pozwolili sobie narzucić górny system śląski i mimo dopingu całej widowni nie umieli przejść do dolnej celowej gry Toteż faktycznie cała walka obfitowała w niezliczoną ilość obustronnych fouli i ciągle „padały" prawdziwe i maskowane „trupy". W tej kopaninie histerycznej nie można się było dopatrzeć śladu precyzyjności lub kombinacji. Wszystko było dziełem przypadku. Ślązacy byli nieco szybsi i bardziej bojowi, białoczerwomi ambitni i niebezpieczniejsi pod bramką. Kontrastem do reszty graczy byli obaj bramkarze, których niezwykły spokój i flegmatyczność naprawdę mogły zaimponować, oni też byli najlepszymi graczami na boisku. Pozatem wybijali się w Cracovii coraz lepszy Doniec w obronie i Szeliga w ataku, u Ślązaków lewy obrońca, środek ataku Gott i obaj skrzydłowi. Obie bramki padły z rzutów karnych, do przerwy dla Cracovii zdobył ją Góra, po pauzie dla gości strzelił ją Gott.

Sędziował p. Glinka z Warszawy, który miał ciężką robotę. *(hl)*

WYNIKI KRAKOWSKIEJ A KLASY

Wawel — Krowodrza 1:0.
Olsza — Zwierzyniecki 3:2
Unja — Nadwiślan 1:1.
Cracovia rez. — Legja 6:1
Wisła rez. — Garbarnia rez.

Piłkarze ręczni Niemiec wschodnich pokonali team Krakowa 14:2 (6:1), górując przez cały czas meczu pod względem technicznym i taktycznym.

Drużyna Warszawianki zwyciężyła w swym pierwszym meczu na tournee po północnej Francji zespół polskiej emigracji, a mianowicie 4-go okręgu tamtejszego PZPNu w stosunku 3:1. W pokazie rzutu oszczepem uzyskał Lokajski 64 m., bijąc rekordy Francji, Belgji, Szwecji i Włoch.

Poznań — Wrocław mecz tennisowy w Poznaniu wygrali Polacy, uzyskując po 2 dniach zawodów stan 3:0 i wygrywając dwa single i doubla.

Kroki wojenne w Abisynji rozpoczną się za 15 dni

Addis Abeba, 29. 9. PAT. Decyzja Negusa w sprawie mobilizacji powszechnej wywołała głębokie wrażenie. Sądzą, że kroki wojenne rozpoczęte zostaną w ciągu *15 dni*. Mobilizacja powszechna ma się rozpocząć 1 października. Znaczna część ludności Abisynji dotychczas nie wie nic o decyzji cesarza.

* * *

Addis Abeba, 29. 9. PAT. Obchody święta „Wielkiego Maskala" trwa w dalszym ciągu. Wczoraj odbył się wielki festyn urządzony dla oddziałów wojskowych. Na festyn ten zabito kilkaset sztuk bydła. Cesarz wydał też bankiet dla dygnitarzy krajowych, który trwał prawie 5 godzin. Zgodnie ze starym zwyczajem abisyńskim podczas bankietu nie używano noży, widelców i łyżek.

* * *

Londyn, 29. 9. PAT. Reuter donosi z Addis-Abeby, że poselstwo włoskie poleciło konsulowi w Harrarze Giardani'emu zamknąć natychmiast konsulat i wyjechać do Dżibuti. Konsul Giardani znajduje się już w drodze.

* * *

Paryż, 29. 9. PAT. Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podaje, że wiadomość o mobilizacji w Abisynji przyspieszy początek działań wojennych. Ogłoszenie tej wiadomości nie wywarło we Włoszech zbyt wielkiego wrażenia, ponieważ prasa już od kilku dni zapowiadała ją.

Negus zapewnia o lojalności

Genewa, 29. 9. PAT. Przewodniczący Rady Ligi Narodów otrzymał od cesarza Abisynji depeszę następującej treści:

Silnie i stale przywiązana do pokoju Abisynja będzie w dalszym ciągu współpracowała z radą Ligi nad pokojowem rozwiązaniem, zgodnem z postanowieniami paktu, jaknajpoważniej jednak zwracamy uwagę rady na coraz bardziej wzrastającą groźbę agresji włoskiej, mającą swój wyraz w ciągłej wysyłce wojsk i innych przygotowaniach, pomimo naszego pojednawczego stanowiska. Proszę usilnie radę o przedsięwzięcie wszystkich środków ostrożności dla przeciwdziałania agresji włoskiej, ponieważ okoliczności stały się takie, iż uchybilibyśmy naszym obowiązkom, opóźniając dalej ogólną mobilizację, konieczną dla zabezpieczenia obrony naszego kraju. Mobilizacja nasza nie stanie w sprzeczności z wydanym poprzednio rozkazem utrzymania wojsk naszych zdala od granic. Potwierdzamy naszą wolę ścisłej współpracy z Ligą Narodów we wszelkich okolicznościach.

Budowa nowych 21 jednostek morskich w Anglji

Londyn, 29. 9. PAT. Admiralicja brytyjska przystępuje obecnie do budowy 21 nowych jednostek morskich w ramach programu zbrojeń na morzu na r. 1935. Program ten obejmuje budowę 3 krążowników, jednego statku flagowego, 8 kontrtorpedowców, 3 łodzie podwodnych, jednego podwodnikowego statku macierzystego dla łodzi podwodnych, 4 szalupy oraz statku dla służby topograficznej. Ponadto przewidziana jest budowa szeregu drobniejszych jednostek morskich. Ogólny koszt budowy wyniesie około 10 miljonów funtów szterl., z czego około 5 milj. przypada na krążowniki, 3 milj. na kontrtorpedowce około 2 milj. na pozostałe jednostki Budowa potrwa 3 lata.

Admiralicja brytyjska wezwała przedsiębiorstwa budowy okrętów do przedłożenia ofert, tak by budowa rozpocząć się mogła na wiosnę. Krążowniki i kontrtorpedowce, przewidziane w programie budowy, będą potężniejsze od tych jakie posiada obecnie marynarka wojenna Anglji.

Pozatem przewidywane jest wprowadzenie pewnych ulepszeń w urządzeniach pancerników linjowych „Renault" i „Suffolk".

Min. Beck opuścił Genewę

Genewa, 29. 9. PAT. Minister Beck opuścił Genewę, udając się spowrotem do Warszawy.

W komitecie 13-tu Polskę reprezentować będzie stały delegat polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki, któremu jako rzeczoznawca, towarzyszy radca Kulski.

„Piłsudski" w drodze do Polski

Nowy Jork, 29 9. PAT. W niedzielę o godz. 1-szej według czasu nowojorskiego, a o godz. 7-mej według czasu warszawskiego odpłynął z portu nowojorskiego m/s „Piłsudski". Celem pożegnania powracającego do kraju prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego przybyli specjalnie na pokład statku major miasta Chicago Kelly oraz major m. Jersey City Hague. Ministrowi Kocowi będą towarzyszyć w drodze powrotnej do Halifaxu radca ambasady Żółtowski oraz członek rady Federal Reserve Bank Szymczak.

Na chwilę przed odbiciem statku orkiestra odegrała hymny narodowe, amerykański i polski, a w momencie ruszenia „Pierwszą brygadę", którą podchwyciły tysiące Polaków, przybyłych na przystań, by pożegnać statek.

Prasa ameykańska, zarówno nowojorska jak i prowincjonalna pełna była artykułów i szczegółowych opisów statku. Nawet „Normandie" nie miała lepszej prasy. Uzasadnić to możnaby przedewszystkiem momentem demokratycznym, który się przejawił w przeznaczeniu najwyższej klasy statku dla turystów. Na opinji amerykańskiej wywarło to jaknajkorzystniejsze wrażenie.

20 stron objętości w każdą niedzielę

W stałem dążeniu do udoskonalenia naszego pisma tak pod względem treści jak i sprawności informacyjnej, wydawnictwo „Nowego Dziennika" przygotowuje dla P. T. Czytelników innowację, która niewątpliwie spotka się z ogólnem zadowoleniem.

Poczynając od dnia 1-go października br. numer niedzielny „Nowego Dziennika" ukazywać się będzie

W OBJĘTOŚCI 20 STRON DRUKU

przyczem dla P. T. Prenumeratorów

NIE PODWYŻSZAMY CENY ABONAMENTU

mimo zwiększonych kosztów w związku z większą objętością pisma. Cena numeru pojedynczego w dni niedzielne

WYNOSIĆ BĘDZIE 20 GROSZY

Cena numeru we wszystkie inne dni tygodnia pozostaje niezmieniona. (15 groszy).

Udogodnienie, jakie stwarzamy dla Prenumeratorów, nie podwyższając ceny abonamentu, obejmującej dostawę pisma do domu w Krakowie przed godz. 7 rano, oraz na prowincji przez pocztę, zachęci niewątpliwie naszych Czytelników do zaabonowania „Nowego Dziennika" już z dniem 1-go października b. r.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika"

Morderstwo na Zabłociu

Krwawa bójka o kobietę

(or). Wczoraj w godzinach popołudniowych dzielnica Zabłocie była widownią krwawej awantury, która zakończyła się śmiertelnem poranieniem jednej z osób, uczestniczących w bójce.

Oto w domu przy ul. Wałowej l. 5 odbywało się zgromadzenie hutników. Obok sali, gdzie radzili hutnicy znajduje się szynk, w którym kilka osób zabawiało się wesoło. W pewnym momencie jakaś kobieta wyszła z szynku i weszła na salę obrad, wszczynając kłótnię ze swym znajomym, przebywającym na zgromadzeniu.

Kobieta owa, niejaka „Michasia", stała się kością niezgody między hutnikami a grupą osób, znajdujących się w szynku. Doszło do awantury, a następnie i bójki. W trakcie bójki Adolf Kłodzień, hutnik, został uderzony nożem w plecy i padł trupem na miejscu.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie Ratunkowe, które opatrzyło dalsze ofiary zajścia w osobach: Czesława Angermana, hutnika, Zygmunta Egerta, hutnika, Józefy Szczypczykowej, żony robotnika oraz Marjana Waśniewskiego, robotnika. Wszystkich przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Kronika krakowska

WIZJA „ZIELONEGO BALONIKA".

Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, korzystając z chwilowego pobytu w Krakowie dyr. Teofila Trzcińskiego uprosił go, aby w naszym mieście powtórzył świetną swą prelekcję o otoczonym takim nimbem legendy krakowskim „Zielonym Baloniku", która to prelekcja była na wiosnę prawdziwą sensacją całego kulturalnego Poznania.

Prelegent odmaluje „tło historyczne" powstania „Zielonego Balonika", charakteryzując mocnemi rysami Kraków na schyłku XIX wieku, a więc teatr, literaturę, sztukę i świat naukowy. W przedziwnie plastycznych sylwetkach przedstawia główne osoby twórców i współpracowników „Zielonego Balonika", a wywody swe ilustruje piosenkami, które wykonuje sam, przy własnym akompanjamencie.

Ten niezwykle ciekawy wieczór odbędzie się we czwartek dnia 3 października o godzinie 20.15 w Sali Saskiej pod egidą Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY W IV KWARTALE B. R.

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane tut. okręgu, ze podania o przywóz towarów z zagranicy przyjmować będzie w czasie do 2 października b. r.

WŁAMANIE DO REDAKCJI „NAPRZODU".

Dokonano włamania kasowego do drukarni i administracji „Naprzodu", przy ul. Dunajewskiego L. 5 na parterze w podworcu, gdzie rozpruto kasę ogniotrwałą. z której sprawcy skradli 50 gr. Sprawcy usiłowali również rozpruć drugą kasę, jednak do niej się nie dostali. W kasie tej znajdowała się gotówka około 300 zł.

WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM.

Na dworcu osobowym w Krakowie przy budowie nowego peronu zostali przywaleni płytami betonowemi w wykopie robotnicy: Józef Sadowski i Roman Migas, obaj z Mogiły, skutkiem czego odnieśli ciężkie obrażenia cielesne. Po wydobyciu z pod płyt przewieziono ich do ambulatorjum kolejowego, skąd następnie Pogotowie Ratunkowe przewiozło ich do szpitala Ubezpieczalni Społ. W szpitalu stwierdzono u Migasa wstrząs mózgu, możliwość złamania podstawy czaszki i rany tłuczone na głowie i twarzy, zaś u Sadowskiego potłuczenie całego ciała i przypuszczalnie złamanie kręgosłupa.

WŁAMANIE KASOWE DO KLASZTORU KARMELITÓW.

(or). Nocy onegdajszej włamywacze zakradli się do ogrodu klasztoru Karmelitów przy ul. Karmelickiej l. 21. Tutaj przystawili drabinę do okna kancelarji i dostawszy się do wnętrza rozpruli kasę ogniotrwałą. Złodzieje ograbili kasę i zbiegli tą samą drogą, którędy przyszli. Ze względu na nieobecność przeora nie zdołano narazie ustalić wysokości szkody.

ŚWIADCZENIA DLA POŁOŹNIC I MATEK KARMIĄCYCH

Wobec niedostatecznego jeszcze orjentowania się pracownic ubezpieczonych w sprawie świadczeń, które przysługują położnicom i matkom karmiącym, podajemy poniższe wyjaśnienie:

Świadczenia tej kategorji obejmują: 1) bezpłatną pomoc leczniczą przed, w czasie i po porodzie 2) zasiłek połogowy i 3) zasiłek dla matek karmiących.

Zasiłek połogowy wynosi 50 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonej za ostatnie 13 tygodni zatrudnienia i wypłacany jest przez czas, gdy położnica wstrzymuje się od pracy, nie wyłączając niedziel i świąt, nie dłużej jednak niż w ciągu 8 tygodni: z okresu tego conajmniej 6 tygodni przypadać winno po porodzie

Za zgodą położnicy ubezpieczalnia może udzielić jej utrzymania i opieki lekarskiej w zakładzie dla położnic. W tym wypadku położnica otrzymuje zasiłek domowy, jeśli ma na utrzymaniu jedną lub więcej osób, zamieszkujących razem z nią. Zasiłek domowy wynosi połowę zasiłku chorobowego, czyli 25 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonej

Gdy niezdolność ubezpieczonej do pracy przekracza okres zasiłku połogowego, otrzymuje ona zasiłek chorobowy, t. j. również 50 proc przeciętnego zarobku tygodniowego.

Zasiłek dla karmiących matek udzielany jest w naturze w ilości litra mleka dziennie lub w ekwiwalencie gotówkowym przez czas karmienia od ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej niż w ciągu 12 tygodni.

Prawo do zasiłku połogowego i zasiłku dla matek karmiących mają tylko ubezpieczone, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawały conajmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającem obowiązek ubezpieczenia.

Zasiłek pokarmowy dla członkiń rodziny ubezpieczonego wynosi połowę zasiłku pobieranego przez położnicę ubezpieczoną.

RUCH BUDOWLANY W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce w ciągu I półrocza rb. w miastach z ludnością ponad 20.000 mieszkańców.

W okresie tym wykończono 1784 budynki mieszkalne, w których znajduje się ogółem 4960 mieszkań, w tem 526 jednoizbowych, 1777 dwuizbowych 1313 trzyizbowych, 929 cztero i pięcioizbowych, oraz 145 mieszkań większych. Ogółem w nowoukończonych budynkach znajduje się 12.922 izb.

Ponadto ukończono 129 nadbudówek i dobudówek, w których znajduje się 246 mieszkań z tego 74 jednoizbowe, 96 dwuizbowych, 46 trzyizbowych, 28 cztero i pięcio izbowych oraz 2 mieszkania większe. Ogółem w nowoukończonych nadbudówkach i dobudówkach znajduje się 538 izb

Wtym samym okresie czasu rozpoczęło budowę 2292 bodynków. w których znajduje się 6148 mieszkań, w tem 744 jednoizbowe, 2295 dwuizbowych, 1726 trzyizbowych 1221 cztero i pięcioizbowych i 162 większe; w budowie znajduje się również 241 nadbudówek i dobudówek, obliczonych na 536 mieszkań, w tem 183 jednoizbowe, 176 dwuizbowych, 116 trzyizbowych, 65 cztero i pięcioizbowych oraz 5 mieszkań większych. Ogółem rozpoczęte budynki mieścić będą 16.769 izb, nadbudówki i dobudówki zaś 1 150 izb.

KATASTROFALNA BURZA W HAWANNIE

Havanna, 29. 9. PAT. W następstwie huraganu, jaki szalał w prowincji Matanzas, Canta Clara i Camaguey jest wiele ofiar w ludziach. W samem tylko mieście Cienfuegos 34 osoby poniosły śmierć a 300 osób odniosło rany. 1000 domów uległo zniszczeniu. Komendant wojenny prowincji wysłał do miejsc nawiedzonych przez huragan 300 lekarzy. W prowincji wschodniej istnieje obawa powodzi.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

TECHNIK dentystyczny z urządzeniem na prowincji poszukuje do współpracy lek.-dentyst. Zgłoszenia: „Współpraca“ Nowy Dziennik“. 5318kr

PODRÓŻUJĄCY z branży papierniczo-piśmiennej, dobrze zaprowadzony w Małopolsce i Woj. Śląskiem poszukiwany. — Zgłoszenia tylko DOBRZE POLECONYCH sił z fotografją pod „Sumienny“ Biuro Statte ra Rynek. 5306

ZDOLNA inteligentna ekspedjentka z długoletnią praktyką w sprzedaży detalicznej Firanek i Dywanów, władająca językiem polskim i niemieckim poszukiwana. Dokładną ofertę z podaniem referencji i pensji: Dom Dywanów i Firanek Menczel, Katowice plac Marsz. Piłsudskiego 2. 5320kr

Posad poszukują

RUTYNOWANA zdolna siła biurowa poszukuje posady na bardzo skromnych warunkach Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Zaraz H.“ 3436g

2.000 ZŁOTYCH złożę jako kaucji, poszukuję jakiegokolwiek rentownego zastępstwa zaprowadzonej firmy. Zgłoszenia „Zastępstwo“ Tarnów — Posterestante.

DENTYSTYCZNY technik poszukuje posady na przedpołudnie. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Skromny“. 3486g

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku dobra gospodyni poszukuje zajęcia jako towarzyszka i lektorka, lub zarządzająca małem gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Miła pedantka“ do Adm. Nowego Dziennika. 5313kr

AGENT branży papierowej poszukuje zastępstwa na Kraków i prowincję. Zgłoszenia pod „Papier“ do N. Dz. 3484g

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne — szycie pyjam, szlafroków, Stockowa Dietla 50/II. 3476g

Kupno

HALLO. Kupuję noszoną garderobę, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. 3483kr

Sprzedaż

DZIECINNE środki odżywcze — mydła i pudry kupisz najtaniej w drogerji T. Kurtza narożnik Dietla 68 i Sebastjana 23. 5414kr

MAGAZYN OBUWIA „AS“, Kraków, Szewska 7, — założony po likwidacji FIRMY CZOPP poleca obuwie najwykwintniejsze, pończochy najtrwalsze po cenach najniższych. 5479kr

TYSIĄCE KOSZUL na składzie, gatunki i krój pierwszorzędne na miarę z własnych lub powierzonych materjałów poleca znana z taniości Fabryka Bielizny „Paw“ Kraków Florjańska 4. — 5308g

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS“, Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż Bielaka). 5124kr

Matrymonjalne

DWUDZIESTOSIEDMIOLETNI kawaler na stanowisku kapitałem 10 tys. pragnie poślubić ładną subtelną dwudziestodwuletnią pannę posiadającą również 10.000 złotych i inteligencję. — Zgłoszenia „Idea“ — Kraków Posterestante 3463kr

OŻENIĘ się z młodą przystojną i reprezentacyjną magistrą polską. Zgłoszenia do Adm. pod „Farmacja“. 5321kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

BEZPŁATNIE! Kto do piątego października wpisze się lub odnowi przerwany abonament w „Bibljotece Uniwersalnej“ GOŁĘBIA 2 i KARMELICKA 30, otrzyma bezpłatny abonament miesięczny OSTATNIE NOWOŚCI. 5379kr

WYTWÓRNIA KOŁDER i materacy wykonuje wszelkie roboty nowe oraz przyjmuje przeróbki wchodzące w zakres pościeli — po cenach bardzo przystępnych, wykonanie solidne, — poleca A. Münz — Kraków, Grodzka 6. w podworcu. 5425kr

WAŻNE DLA PAŃ! Salon Mód „Maryla“ przerabia kapelusze według najnowszych żurnali po 1.70. Nowe od zł. 5.—. Uwaga na adres! Kraków — AUGUSTJAŃSKA 3 (róg Dietla).

OZDOBA KOBIETY TO FIGURA, a to osiągnie Pani w Wiedeńskim Salonie Gorsetów. Bobker, Kraków, Jasna 8. 4994kr

JUŻ najwyższy czas odnowić przerwany abonament! Największy, najbogatszy wybór nowości posiada tylko — „A L F A“ WYPOŻYCZALNIA, Jagiellońska 8. 4889kr

ODCISKI usuwa JOT pasta (pudełko 50 gr.) Apteka MARCISIEWICZA, KRAKÓW, STRADOM. 3477kr

KAŻDY może się przekonać, że Wypożyczalnia książek „Logos“ Kraków — BRZOZOWA 7 OBOK SZKOŁY HEBRAJSKIEJ wypożycza książki po najniższych cenach. Osobny dział lektur szkolnych. — Książki nowe. 3421g

PAN Józef Baum ma list z Zakopanego na poste - restante, Kraków. 5288kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcznie 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . . „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.